Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Rok XIII
Nr 188 (4109)
Wyd. A
Cena 50 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, czwartek 10 sierpnia 1961

Wyniki egzaminów na wyższe uczelnie

Ponad 34 tys. osób przyjęto na I rok studiów

WARSZAWA (PAP)

W Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego podsumowano już wyniki tegorocznych egzaminów wstępnych na I rok studiów wyższych (dziennych i dla pracujących). Do egzaminów przystąpiło 62.162 kandydatów. Spośród nich zakwalifikowano na studia 34.190 osób, w tym 24.881 na studia dzienne. Wyższe uczelnie wszystkich typów dysponują na I roku 35.870 miejscami. Tak więc nie przyjęto na studia blisko 28 tys. osób, w tym ponad 21 tys. z powodu niepomyślnego wyniku egzaminów.

W bież. roku 34 proc. maturzystów (tj. więcej niż w ub. roku) nie zdało egzaminów wstępnych, przy czym najwięcej kandydatów odpadło w akademiach medycznych i uczelniach artystycznych. W uczelniach podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego najwyższy procent niedostatecznych wyników zanotowano wśród kandydatów na uczelnie techniczne, a najniższy w szkołach ekonomicznych i rolniczych.

Wśród przyjętych na studia dzienne młodzież pochodzenia robotniczego stanowi 27,9 proc., chłopskiego 18,3 proc. Wskaźniki te są wyższe na studiach dla pracujących i wynoszą odpowiednio 52,6 proc. i 21 proc.

Największą popularnością cieszyły się w br. prawo, gdzie aż 500 kandydatów z pomyślnym wynikiem egzaminów nie przyjęto z powodu braku miejsc, biologia (400 nie przyjętych z tej samej przyczyny), psychologia, archeologia, technologia chemiczna, łączność, weterynaria.

Z przytoczonych danych wynika, że wolnych miejsc na uczelniach jest już niewiele. W bież. roku dodatkowe egzaminy odbędą się jedynie w 3 uczelniach wyższych i na 10 kierunkach. W roku ub. dodatkowe egzaminy wstępne przeprowadzono w drugim terminie aż w 16 uczelniach i na 17 kierunkach.

O dopuszczenie do egzaminu w drugim terminie mogą ubiegać się jedynie kandydaci, którzy w pierwszym terminie zdali egzamin z wynikiem pomyślnym, a nie zostali przyjęci na obrany kierunek studiów z powodu braku miejsc oraz kandydaci, którzy z przyczyn ważnych nie mogli zdawać egzaminu w lipcu. Kandydaci, którzy zdali egzamin w lipcu będą obowiązani składać go powtórnie ze wszystkich obowiązujących na nowo obranym kierunku studiów, z wyjątkiem tych, za które na pierwszym egzaminie otrzymali ocenę lepszą niż dostateczną.

Kilkaset tysięcy mieszkańców Moskwy witało majora Titowa na Placu Czerwonym

MOSKWA (PAP)

W środę w południe przybył do Moskwy kosmonauta Herman Titow, aby po raz pierwszy pokazać się publicznie milionom ludzi, których planetę przed trzema dniami okrążył 17 razy na wysokości 250 kilometrów.

Na lotnisku we Wnukowie pod Moskwą, mogło pomieścić się tylko kilkadziesiąt tysięcy osób, ale całą uroczystość transmitowała telewizja moskiewska, a za nią telewizje wielu krajów europejskich.

Na zaimprowizowanej trybunie przy budynku portu lotniczego, nowego bohatera Kosmosu oczekiwała rodzina, premier Chruszczow i inni przywódcy radzieccy oraz kosmonauta nr 1 Jurij Gagarin. Zgromadzili się także przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, korespondenci prasy, agencji telegraficznych i rozgłośni radiowych.

Radzieccy dostojnicy państwowi serdecznie przywitali się z ojcem Hermana Titowa, Stiepanem Pawłowiczem, matką — Aleksandrą Michajłowną i żoną — Tamarą.

Na kilkanaście minut przed godziną 12 nad lotniskiem pojawił się „IŁ-18" eskortowany przez 7 myśliwców odrzutowych. W wielkiej ciszy samolot z kosmonautą przykołował przed budynek portu.

W drzwiach samolotu ukazuje się kosmonauta, ubrany w mundur oficera lotnictwa. Wśród owacji major Titow schodzi po trapie, przemierza samotnie kilkadziesiąt metrów płyty lotniska, mija kompanię honorową garnizonu moskiewskiego, wchodzi na trybunę i składa raport Nikicie Chruszczowowi:

„Towarzyszu pierwszy sekretarzu KC PZPR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, zadanie postawione przez partię i rząd wykonane. 6 i 7 sierpnia dokonano 25-godzinnego lotu kosmicznego na pokładzie statku-sputnika „Wostok-II". Kulę ziemską okrążono przeszło 17 razy. Wylądowałem w przewidzianym rejonie Związku Radzieckiego. Cała aparatura pracowała normalnie. Czuję się świetnie. Jestem gotów wykonać każde nowe zadanie."

Chruszczow po ojcowsku ściska i całuje kosmonautę. Dzieci wręczają mu kwiaty.

Herman Titow wpada następnie w objęcia rodziców, żony i siostry. Potem następne serdeczne powitania: z Jurijem Gagarinem, Leonidem Breżniewem, Michałem Susłowem i innymi osobistościami.

Szosę, która łączy Wnukowo z Moskwą obstawił po obu stronach gęsty szpaler ludzi. Byli tam zarówno mieszkańcy Moskwy — ci, którzy obawiali się nie znaleźć miejsca na stołecznych ulicach — oraz przybysze z okolicznych wiosek i miasteczek.

Na Placu Czerwonym, odświętnie udekorowanym zgromadziło się kilkaset tysięcy ludzi.

Gromka owacja wita pojawienie się na trybunie Nikity Chruszczowa, Hermana Titowa i Jurija Gagarina.

Wiec na Placu Czerwonym otworzył Froł Kozłow, członek Prezydium i sekretarz Komitetu Centralnego KPZR. Udzielił on głosu bohaterowi dnia.

Herman Titow rozpoczął przemówienie od stwierdzenia, iż jest szczęśliwy, że może zakomunikować partii komunistycznej, rządowi i całemu narodowi radzieckiemu o udanym zakończeniu lotu kosmicznego „Wostok-II".

„Statek ten — dodał Titow — dzieło geniuszu człowieka radzieckiego, dokonał w ciągu 25 godz. 17 okrążeń naszej planety i pomyślnie wylądował na naszej pięknej radzieckiej ziemi".

„Z całego serca dziękuję Komitetowi Centralnemu partii leninowskiej, rządowi radzieckiemu i Wam, drogi Nikito Sergiejewiczu, za zaufanie, jakie okazaliście mnie zwykłemu lotnikowi radzieckiemu".

Kosmonauta z uznaniem mówił o „Wostoku-II". „Jest to — oświadczył Titow — cudowna maszyna. Pracowała nienagannie".

Z kolei przemawiał premier Nikita Chruszczow, który powiedział m. in.:

Radziecki statek kosmiczny dokonał lotu w przestworza kosmosu jako zwiastun pokoju i przyjaźni narodów. Potężne rakiety radzieckie, jakich nie ma w żadnym kraju, wykorzystywane są do rozwiązywania zadań pokojowych, do rozszerzania i pogłębiania wiedzy o wszechświecie. Nowe dane uzyskane przez naukę radziecką w czasie ostatniego lotu w kosmos, staną się własnością wszystkich uczonych, wszystkich narodów i tym samym służyć będą sprawie postępu całej ludzkości, sprawie pokoju.

Ludzie radzieccy — powiedział Chruszczow — myślą o pokoju, o szczęściu całej ludzkości. Z jaką ulgą odetchnęłyby narody, gdyby zostały wyzwolone od ciężaru wydatków na cele wojskowe i gdyby te olbrzymie środki wykorzystane były do pełniejszego zaspokojenia potrzeb materialnych i duchowych człowieka, do rozwoju nauki".

W projekcie programu KPZR cały świat zobaczył, jak szerokie horyzonty otworzyły się przed narodem radzieckim — stwierdził premier ZSRR. „Naród to twórca historii, kowal własnego szczęścia. Im lepiej wszyscy ludzie radzieccy będą pracować dla dobra społeczeństwa, tym szybciej osiągniemy szczyty komunizmu, tym szybciej utorujemy całej ludzkości szeroką drogę w przyszłość".

Skończywszy przemówienie szef rządu radzieckiego jeszcze raz ściska i całuje Titowa. Pionierzy obdarowują kwiatami przywódców radzieckich oraz Titowa i Jurija Gagarina.

Przyjęcie na Kremlu

W środę po południu KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR wydały w Wielkim Pałacu Kremlowskim przyjęcie na cześć wybitnych naukowców, konstruktorów, robotników i inżynierów, którzy przyczynili się do zbudowania statku kosmicznego „Wostok II" jak również na cześć lotnika-kosmonauty, Hermana Titowa. Na przyjęciu obecny był premier Chruszczow, przywódcy KPZR i rządu radzieckiego, major Gagarin i wielu zaproszonych gości.

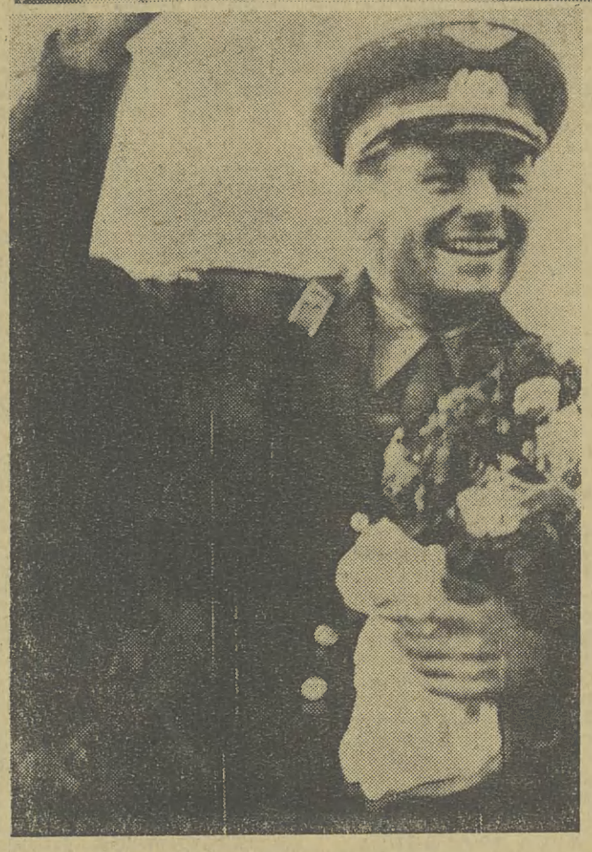

Kosmonauta Herman Titow z dziewczynką, która wręczyła mu kwiaty po wylądowaniu (u góry).

Opuszczając rejon lądowania major Titow pozdrawia tłum, żegnający go na lotnisku (po lewej).

CAF — telefoto

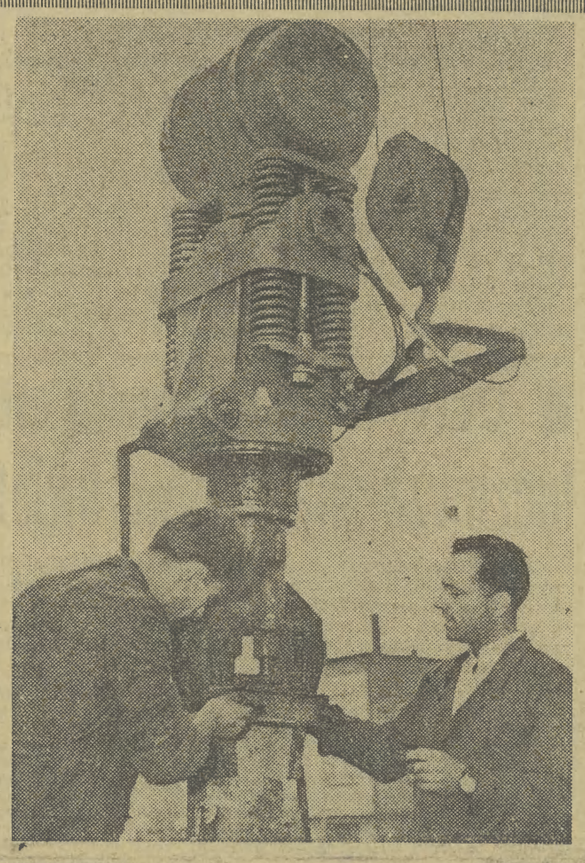

Wibromłot typ BC-3 jest urządzeniem stosunkowo niewielkim w porównaniu do używanych dotychczas urządzeń tego typu. Służy on do wbijania i wyciągania (w zależności od potrzeb) różnych elementów budowlanych jak: pale drewniane, żelbetonowe, rury, ścianki Larsena, urządzenia żelbetonowe itp. Konstruktorami tego urządzenia są inżynierowie: Bohdan Kossowski, Czesław Trzeciak i Tadeusz Gawlik z Zespołu Doświadczalno-Konstrukcyjnego Przedsiębiorstwa Inżynieryjno - Morskiego w Gdańsku.

Ze względu na bardzo pomysłowe rozwiązanie i stosunkowo niewielki ciężar (1180 kg) BC-3 jest prawdziwą rewelacją. Nic też dziwnego, że interesuje się nim szereg importerów zagranicznych.

Produkcję seryjną tego urządzenia rozpoczęły Zakłady Sprzętu Budowlanego w Solcu Kujawskim.

Na zdjęciu: pracownicy Zakładów Sprzętu Budowlanego w Solcu Kujawskim Roman Kowalski i Dionizy Simson przeprowadzają próby z wibromłotem BC-3.

CAF — Fot. Okoński

W KILKU WIERSZACH

■ **CZTERDZIESTYM dziewiątym państwem, które złożyło swój podpis pod petycją, wniesioną przez grupę afroazjatycką, żądającą zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie Bizerty, jest Wenezuela. W środę wieczorem rząd szwedzki podał oficjalnie do wiadomości, że poprze wniosek państw afrykańsko-azjatyckich, domagający się zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie Bizerty. Stała delegacja szwedzka w ONZ otrzymała już w tej kwestii odpowiednie instrukcje. Tak więc wniosek państw afroazjatyckich uzyskał już poparcie 50 państw — członków ONZ.**

■ **JAK JUŻ podawaliśmy, od kilku dni bawi w Indonezji minister handlu zagranicznego PRL, prof. dr Witold Trąmpczyński. Wizyta ta związana jest z polsko-indonezyjskimi rozmowami handlowymi, m. in. w sprawie eksportu polskich kompletnych obiektów przemysłowych do tego kraju.**

W dniu 9 bm. minister Trąmpczyński złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Indonezji, dr Subandrio i ministrowi handlu dr Herahb. Ponadto W. Trąmpczyński spotkał się z grupą ekonomistów uniwersytetu w Djakarcie.

■ **NA ZAPROSZENIE Rady Państwa i rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej przybył w środę do Bukaresztu z oficjalną wizytą prezydent Republiki Ghany, Kwame Nkrumah.**

■ **WEDŁUG doniesień korespondenta Reutera, który powołuje się na bagdadzki dziennik „El Jedeed", wojska angielskie otworzyły w nieznanych bliżej okolicznościach ogień w okręgu Matla w Kuwejcie, zabijając 9 obywateli irackich. Trzy osoby są ranne.**

Rosną wkłady na książeczkach PKO

WARSZAWA (PAP)

W ciągu 7 miesięcy br. przyrost wkładów na książeczkach oszczędnościowych PKO wyniósł 2.985 mln zł i był przeszło 2-krotnie wyższy niż w tym samym okresie ub. roku. Wysokie tempo wzrostu oszczędności utrzymuje się nadal. W lipcu np. ludność odłożyła na książeczki 398 mln zł.

Ogólny stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął 31 lipca br. 18.507 mln zł. Średni stan wkładu w przeliczeniu na 1 mieszkańca podwyższył się do 586 zł (w końcu 1960 r. wynosił 485 zł).

W lipcu PKO wystawiła dalszych 108 tys. (w ciągu 7 miesięcy 825 tys.) nowych książeczek. Warto podkreślić, że w br. najwięcej, bo 38 proc. nowych książeczek, otworzyły osoby w wieku od 26 do 40 lat. Młodzież do lat 25 otworzyła 34 proc. książeczek.

W br. właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali już 238 mln zł z tytułu odsetek i premii. W sumie tej mieszczą się 183 mln zł, wypłacone w gotówce oraz wartość 561 samochodów marki: Warszawa, Wartburg, Moskwicz, Syrena, Octavia i Super-Octavia oraz 541 motocykli marki WFM, wylosowanych przez właścicieli książeczek premiowych.

Misja dobrej woli Republiki Tunezji przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP)

9 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Polski misja dobrej woli Republiki Tunezji. W skład misji, na czele której stoi minister spraw zagranicznych Republiki Tunezji Sadok Mokaddem, wchodzą: ambasador Republiki Tunezji w Polsce Ahmed Mestiri oraz minister pełnomocny Tahir Belkhodja.

Na lotnisku Okęcie gości powitali minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

W rozmowie z obecną na lotnisku grupą dziennikarzy minister Sadok Mokaddem przekazał od narodu i rządu tunezyjskiego pozdrowienia dla narodu i rządu polskiego oraz podziękowanie za poparcie jakie kraj nasz udzielił Tunezji na forum międzynarodowym.

W czasie pobytu w Polsce członkowie misji odbędą szereg rozmów z przedstawicielami władz naszego kraju.

● **W ŚRODĘ we wczesnych godzinach popołudniowych amerykański sekretarz stanu Dean Rusk przybył drogą lotniczą z Paryża do Rzymu. Komunikaty prasowe zapowiadały pierwotnie przybycie Ruska do Mediolanu, gdzie miał się spotkać z włoskim ministrem spraw zagranicznych Segnim.**

Wspólny rynek daje o sobie coraz więcej znać we Francji. Rosnący marazm polityczny sprzyja pogłębianiu się trudności gospodarczych. Miliardy idą na wojnę w Algierii, na eksperymenty atomowe typu wojskowego, a tymczasem w metropolii rośnie bezrobocie, mnożą się trudności na wsi, zamykane są zakłady pracy. Do poważnych zamieszek doszło ostatnio w Marlebach w węglowym zagłębiu lotaryńskim, gdzie kilku tysiącom górników grozi utrata pracy.

Na zdjęciu: demonstrujący górnicy nie dopuszczają straży ogniowej do palących się przed gmachem dyrekcji kopalń samochodów.

Foto — CAF

Woda jest groźna

(Inf. wł.) 7 bm. w miejscowości Świniarsko pow. Nowy Sącz podczas kąpieli w miejscu niedozwolonym w Dunajcu utonął Adam Pabian ur. w 1943 r., zam. w Chełmcu. Zwłoki wydobyto.

8 bm. w godzinach nocnych na jeziorze Rożnowskim utonęli Andrzej Biernacki ur. w 1928 r. i Mieczysław Kulik ur. 1933 r. — zamieszkali w Nowym Sączu. Obydwaj wsiadając do kajaku byli w stanie nietrzeźwym. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

8 bm. o godz. 21 na Jeziorze w Międzybrodziu Bielskim student Politechniki Warszawskiej Włodzimierz Walasek płynął kajakiem w miejscu niedozwolonym. W pewnej chwili kajak wywrócił się a student nieposiadający zresztą karty pływackiej — utonął. (ż)

*

W Krakowie w Wiśle o godz. 18,20 utonął kąpiący się w miejscu niedozwolonym Stanisław Kasperczyk (ur. w 1940 r., zam. czasowo w Krakowie, ul. Emilii Plater 5/10, na stałe zameldowany Bożenta 159, pow. Myślenice). Zwłok nie odnaleziono. Dochodzenie prowadzi KD MO Podgórze. (KZ)

Śmierć grasuje na szosach

(Inf. wł.) 7 bm. w Dobrej pow. Limanowa motocyklista Antoni Nawara najechał na nieoświetloną furmankę powożoną przez Stefana Kleja. Motocyklista doznał obrażeń i przebywa w szpitalu w Rabce.

8 bm. w Kluczach pow. Olkusz motocyklista Stefan Owczarczak zam. w Kluczach będąc w stanie nietrzeźwym prowadził motocykl z nadmierną szybkością. Wywrócił się doznając ciężkich obrażeń ciała.

I znów powiat Olkusz. Tym razem w miejscowości Bolesław 8 sierpnia na skutek nieprzestrzegania przepisów drogowych podczas wyprzedzania nastąpiło zderzenie się dwóch motocyklistów Józefa Majcherczyka i Wiesława Fałda. Dochodzenie prowadzi KP MO Olkusz. (ż)

„Gawron" pomaga żniwiarzom

Coraz więcej zboża w stertach i stodołach

WARSZAWA (PAP)

„Hallo Płock, tu Wolbrom; Potrzebny natychmiast dolny ślimak zbożowy do kombajnu w PGR Trzyciąż..." „Hallo, mówi Wrocław; Przyślijcie szybko sprzęgło do podajnika i koło łańcuchowe...".

Wiele podobnych meldunków z całego kraju odbiera codziennie inż. Tadeusz Anulewicz, „szef żniwnego pogotowia w Płockiej Fabryce Maszyn Rolniczych", produkującej kombajny. Już w dwie godziny po otrzymaniu obydwu wymienionych zamówień samolot „Gawron" startuje z lotniska Płockiego Aeroklubu i bierze kurs na południe. Na jego pokładzie, oprócz pilota, znajduje się monter — specjalista no i oczywiście części zamienne. Za kilka godzin ruszą znowu do pracy unieruchomione kombajny pod Wrocławiem i pod Krakowem.

A oto najświeższe doniesienia korespondentów PAP o przebiegu kampanii żniwnej.

W woj. warszawskim koszenie zbóż jest na ukończeniu, tylko w północno-zachodniej części Mazowsza, gdzie występowały ostatnio deszcze, są duże opóźnienia w zwózce. PGR-y z powodzeniem wykorzystują prawie wszędzie kombajny do sprzętu zbóż jarych.

Na Dolnym Śląsku, 9 bm. utrzymywała się słoneczna pogoda, toteż pracowano bez wytchnienia przy żniwach. PGR-om z pomocą przychodzą zakłady przemysłowe, które użyczają im środków transportowych do zwózki. Zwraca uwagę sprawność ekip technicznych POM, które dysponując ruchomymi warsztatami, szybko przychodzą z pomocą kółkom rolniczym w razie awarii maszyn.

W woj. krakowskim w zasadzie już po żniwach, toteż coraz więcej rolników sieje poplony, a także rzepak ozimy. Rozpoczęły się omłoty. Niemal w każdej wsi pracuje po kilka agregatów omłotowych, należących do kółek rolniczych, bądź też do POM-ów.

Międzynarodowy Festiwal Piosenki

Po raz ostatni wszystkie razem

W niedzielę dnia 13 sierpnia telewizja nada audycję, poświęconą Konkursowi na Polską Piosenkę.

Będzie to ostatnia zbiorowa audycja, w której usłyszymy wszystkie 12 piosenek. Po niej wszyscy uczestnicy plebiscytu, którzy dotąd nie złożyli swoich głosów będą mogli — po raz ostatni — dokonać ostatecznej oceny. Do namysłu i złożenia kuponu pozostanie jeszcze 8 dni, ponieważ plebiscyt kończy się 20 sierpnia o godz. 24 w nocy.

Po tym terminie dowiemy się nareszcie jaka piosenka osiągnęła największą ilość głosów i kto został szczęśliwym posiadaczem Octavii i Syrenki.

*

Organizatorzy Międzynarodowego Festiwalu Piosenki, nawiązali obecnie pertraktacje w sprawie ewentualnego udziału Argentyny w Festiwalu. Czy ostatecznie Argentyna będzie reprezentowana na Festiwalu dowiemy się już w najbliższych dniach.

Kawiarnia w samolocie

Lubelskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych zwróciło się w tych dniach do PLL „Lot" z prośbą o przekazanie wycofanego z eksploatacji samolotu pasażerskiego, w którym zamierza uruchomić... kawiarnię.

Dyrekcja „Lotu" wyraziła zgodę na tę prośbę i w najbliższym czasie samolot zostanie przetransportowany do Lublina. Miejscowi handlowcy chcą ulokować to oryginalne pomieszczene kawiarniane na skwerze w centrum miasta i liczą się z tym, że atrakcyjny lokal przyciągnie wielu gości.

KRÓTKO ze świata

Incydenty na pograniczu algiersko-marokańskim

PARYŻ (PAP). Agencja prasowa Maghrebu podaje, że na pograniczu algiersko-marokańskim doszło do dwóch nowych incydentów sprowokowanych przez francuskie wojska kolonialne. Agencja podaje, że w wyniku ostrzelania przez artylerię francuską rejonu Arfir jeden Marokańczyk został poważnie ranny oraz spłonęła ciężarówka.

Ta sama agencja donosi, że francuski okręt wojenny zakotwiczony od kilku dni na wysokości Saidia ponownie ostrzelał posterunki marokańskie znajdujące się na wschód od Oued Kiss.

Trzęsienie ziemi w rejonie Aleutów

NOWY JORK (PAP). Sejsmografy Uniwersytetu Bostońskiego zanotowały we wtorek silne trzęsienie ziemi. Miało ono miejsce w odległości około 6.800 km na północny zachód od Bostonu w rejonie Aleutów.

Montgomery udaje się do ChRL

LONDYN (PAP). W dniu 1 września marszałek Montgomery udaje się w podróż do Chińskiej Republiki Ludowej, Japonii i Kanady. Montgomery zaproszony został do ChRL przez Mao Tse-tunga.

Polski autostop jest zaraźliwy

MOSKWA (PAP). Od wielu miesięcy prasa radziecka propaguje autostop, podając szczegóły jego organizacji w Polsce. Przykład ten podchwycili jako pierwsi leningradczycy, a następnie młodzież republik nadbałkańskich. Obecnie autostop trafił już do wielu innych części ZSRR, m. in. aż na wyspę Sachalin.

Włosi „oblewają" maturę

RZYM (PAP). Cała prasa włoska omawia obecnie statystyki dotyczące egzaminów maturalnych. Komentarze są pełne niepokoju, gdyż wyniki egzaminów rzucają ponure światło na średnie szkolnictwo włoskie. Np. w Turynie maturę typu humanistycznego otrzymało zaledwie 43,6 proc. kandydatów, a maturę typu matematyczno-przyrodniczego 33,9 proc. W liceach zawodowych procent „szczęśliwych" maturzystów jest jeszcze mniejszy.

Fanfani złoży sprawozdanie z rozmów z Chruszczowem

RZYM (PAP). Premier Fanfani i minister spraw zagranicznych Segni mają w najbliższą sobotę złożyć sprawozdanie ze swych rozmów moskiewskich z premierem Chruszczowem przed parlamentarną komisją spraw zagranicznych.

Konkurent arki Noego

BERLIN (PAP). Konkurentem arki Noego stał się statek floty handlowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej „Halberstadt". Statek ze 107 zwierzętami na pokładzie płynie obecnie przez Atlantyk z Hawany do Rostocku. Wśród zwierząt znajdują się m. in. jelenie, krokodyle, węże, flamingi, pelikany, kormorany i inne okazy fauny.

Uciekł ze stołu operacyjnego

PARYŻ (PAP). Przechodnie na ulicach Marsylii byli zaskoczeni widokiem mężczyzny, który gnał przed siebie „w stroju Adama" z przerażeniem na twarzy. Jak się okazało, mężczyzna uciekł z sali operacyjnej miejscowego szpitala w momencie, gdy lekarze, po zastosowaniu miejscowego znieczulenia, zabierali się do przeprowadzenia operacji wycięcia wyrostka robaczkowego.

Był to głos Home'a ale duch Adenauera

»Twarde« przemówienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych

BONN (PAP)

Przedstawiciele rządu bońskiego i CDU pospieszyli, wbrew głosom rozsądku, które można było znaleźć nawet w części prasy zachodnioniemieckiej, z oświadczeniami jakoby przemówienie premiera radzieckiego Chruszczowa deklarujące gotowość podjęcia rokowań nie zawierało „nic nowego".

Rzecznik bońskiego MSZ oznajmił we wtorek wieczorem, że to przemówienie „nie przynosi żadnych elementów rokowań na racjonalnej podstawie'.' Twierdził on, że zadeklarowanie przez szefa rządu ZSRR gotowości rozmów z Zachodem „traci dużo na wartości" ze względu na to, że premier Chruszczow „w niczym nie zmienił dotychczasowego stanowiska".

Minister Lemmer insynuował jakoby Chruszczow „znów odmówił narodowi niemieckiemu prawa samookreślenia". Poseł CDU do Bundestagu Majonica, przyznał wprawdzie, że pokojowe rozwiązanie konfliktu berlińskiego leży w interesie całego świata, ale przeciwstawił się propozycjom radzieckim, dopatrując się w nich tylko „gróźb". Wiceprzewodniczący SPD Wehner, naśladując taktykę bońskich kół rządzących, oświadczył, że przemówienie Chruszczowa — „nie przyniosło żadnych nowych konkluzji".

Natomiast przewodniczący FDP, Mende, mimo pewnych komentarzy o charakterze antyradzieckim podkreślił, że tylko rokowania mogą zapobiec rozszerzaniu się konfliktu. Domagał się on więc rychłego zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw, która miałaby przygotować na koniec tego roku nową konferencję na szczycie.

LONDYN (PAP)

Jak donosi korespondent PAP St. Bańkowski, „twarde" przemówienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Home na temat perspektyw rokowań, wygłoszone przed wyjazdem do Paryża, wywołało w Londynie niemałe zamieszanie. Koła dziennikarskie są wyraźnie zaskoczone tonem tego wystąpienia. Często słyszy się zdanie, że jest to pierwszy wynik zgłoszenia przez W. Brytanię swojej kandydatury do wspólnego rynku. Niektórzy uważają, że przemówienie było przeznaczone głównie dla uszu Bonn i Paryża.

„Daily Express" ostro atakuje tego rodzaju stosunek do sprawy rokowań i pisze m. in.:

„Lord Home nie powinien stać się Dullesem nowej ery. Musi pohamować swe tendencje w tym kierunku i wykazać prawdziwą niezależność umysłu, opierając się pokusie słuchania głosów wzywających go do ostrej i nieugiętej polityki.

Chruszczow proponuje zagwarantowanie swobodnej komunikacji zachodniego Berlina ze światem zewnętrznym, niezależny rozwój i bezpieczeństwo tego miasta. Czego więcej chce lord Home? Jeśli propozycje Chruszczowa nie zadowalają go, to musi powiedzieć opinii publicznej czego jeszcze żąda".

„Był to głos Home'a, ale duch Adenauera" — pisze „Daily Worker". „Po poniedziałkowym przemówieniu Chruszczowa każdy niemal dziennik brytyjski, nie wyłączając nawet tuby Foreign Office „Daily Telegraph" — wywodził wczoraj, że obecnie Zachód powinien podjąć kroki w kierunku rokowań w sprawie Berlina. Ale lord Home nie chce tego i wycofuje się ze swego poprzedniego stanowiska, próbując udowodnić, iż propozycje radzieckie nie dają żadnej podstawy do rokowań. Równocześnie tak on, jak i inni ministrowie zachodni odmawiają przedstawienia własnych propozycji".

„Daily Telegraph" i „Times" piszą ostrożnie, że możliwa jest jednak zmiana stanowiska Zachodu i że ewentualność inicjatywy zachodniej w sprawie podjęcia rokowań nie jest wykluczona.

Narada w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP)

We wtorek prezydent Kennedy konferował półtorej godziny ze swymi czołowymi ekspertami militarnymi i politycznymi oraz specjalistami wywiadu. Po tej konferencji rzecznik Białego Domu dał do zrozumienia, że omawiano problem Berlina i sprawę rozbrojenia.

*

Senator Humphrey na spotkaniu z dziennikarzami wyraził pogląd, że Zachód powinien skoncentrować się w rokowaniach ze Związkiem Radzieckim na sprawie rozbrojenia, ale nie na problemie Berlina czy Niemiec.

Maszyny elektronowe zastępują pracę wielu uczonych w Akademii Nauk ZSRR, w ośrodku matematycznym dokonują one niezwykle skomplikowanych obliczeń wymagających wiele czasu. Na zdjęciu: matematyk L. Prysekina obsługuje elektronową maszynę matematyczną.

Fot. — CAF

Manifest komunistyczny naszych czasów

Oświadczenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej na temat projektu programu KPZR

SOFIA (PAP)

Ogłoszono tu oświadczenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, dotyczące projektu programu KPZR.

Projekt programu KPZR to najwspanialszy dokument naszej epoki, to manifest komunistyczny naszych czasów o znaczeniu epokowym — głosi oświadczenie. Opierając się na podstawowych założeniach życiodajnej nauki marksistowsko - leninowskiej, na doświadczeniu budowy socjalizmu w Związku Radzieckim i w innych krajach światowego systemu socjalistycznego, na zdobyczach światowego ruchu komunistycznego i robotniczego projekt programu jak potężna pochodnia oświetla drogę ludzkości do największego ze wszystkich jej zwycięstw — do zwycięstwa komunizmu. Z tej skarbnicy idei czerpać będzie doświadczenie i wiedzę światowy ruch rewolucyjny, ponieważ określa ona cele i zadania wszystkich postępowych sił na świecie.

W projekcie programu KPZR Bułgarska Partia Komunistyczna widzi mądrość, głęboką dojrzałość teoretyczną i polityczną Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jej niezłomną wierność zasadom marksizmu - leninizmu, jej awangardową rolę w twórczym rozwijaniu wiecznie żywej i zwycięskiej nauki Marksa — Engelsa — Lenina, w postępie całej ludzkości, w budowie komunizmu.

Bułgarska Partia Komunistyczna wyraża gorące uznanie i miłość narodu bułgarskiego dla milionów ludzi radzieckich, którzy uskrzydleni wielkimi ideami Lenina pokonali olbrzymie trudności, zgodzili się na wiele wyrzeczeń w imię postępu i szczęścia ludzkości.

GAZETA SPORTOWA

Cenny remis Wisły w trudnym meczu z Lechią

Górnik Zabrze nadal niepokonany

W drugiej serii jesiennej rundy rozgrywek I ligi piłkarskiej doszło do sporej niespodzianki. Przede wszystkim bydgoski „Zawisza" pokonał na własnym boisku ŁKS z Łodzi. O dużą niespodziankę postarała się także sosnowiecka Stal, która w Mielcu pokonała swą imienniczkę. O sukcesie może też mówić opolska Odra. Zwyciężyła ona w Poznaniu Lecha 2:0. W pozostałych meczach niespodzianek raczej nie zanotowano. Zwolennicy Wisły mają na pewno duży powód do radości, gdyż drużyna krakowska zremisowała trudny mecz z Lechią w Gdańsku 1:1. Jest to duży sukces Wiślaków zwłaszcza jeśli się zważy, że w niedzielę Lechia wygrała w Warszawie z Legią.

Bytomska Polonia, która grała środowy mecz na boisku Ruchu (jej stadion znajduje się w remoncie) zremisowała z drużyną mistrza Polski 3:3. Nie pokonany jest w dalszym ciągu Górnik Zabrze, który w kolejnym meczu zwyciężył bydgoską Polonię 4:1.

Po obecnej kolejce rozgrywek prowadzi w dalszym ciągu niezagrożony Górnik Zabrze przed Polonią Bytom.

Przypominamy, że mecz Cracovia — Legia został przełożony na środę 16 bm.

Lechia — Wisła 1:1 (0:1)

W meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, rozegranym w Gdańsku, Lechia zremisowała z Wisłą Kraków — 1:1 (0:1). Bramkę dla Wisły zdobył Kmiecik, a dla Lechii Musiał z karnego. Mecz oglądało ok. 25 tys. widzów. Sędziował Banasik ze Śląska.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Lechia, opromieniona ostatnim zwycięstwem nad warszawską Legią, tym razem zagrała znacznie słabiej. Poza pomocą i niezawodnym Koryntem w obronie, atak grał poniżej swoich możliwości. Lepiej wypadli piłkarze krakowscy, którzy wykazali więcej inicjatywy i szybkości. Wśród ich drużyny wyróżniali się Kawula i Kmiecik. W sumie mecz należał do najmniej udanych, jakie oglądano w Gdańsku w ciągu bieżącego sezonu. (R. M.)

I LIGA

1. Górnik	15	28	49:8
2. Polonia B.	15	22	37:16
3. Odra	15	18	28:16
4. Ruch	14	17	24:18
5. Legia	14	17	23:19
6. Lechia	15	17	11:10
7. Wisła	15	16	22:24
8. Lech	14	14	13:17
9. Stal Sosn.	15	12	20:24
10. Cracovia	14	10	24:23
11. Stal Mielec	15	10	16:27
12. ŁKS	15	9	15:25
13. Polonia B.	15	9	14:41
14. Zawisza	15	7	9:37

Górnik — Polonia Bydg. 4:1 (1:0)

Przodownik tabeli, Górnik Zabrze odniósł znowu zwycięstwo, tym razem na własnym boisku nad Polonią z Bydgoszczy w stosunku 4:1 (1:0). Bramki dla Górnika zdobyli: w 37 min., Pohl, w 49 min. Lentner, w 70 min. Wilczeń i w 88 min Gawlik. Natomiast dla Poloni w 67 min. Kowalki. Sędziował Fronczyk z Krakowa. Widzów ok. 12 tys..

Polonia Bytom — Ruch 3:3 (1:3)

Po dobrej grze Polonia Bytom zremisowała z Ruchem 3:3 (1:3). Bramki dla Poloni zdobyli: Trampisz, Liberda i Apostel, natomiast dla Ruchu Lerch 3. Sędziował Koczner z Gdańska. Widzów ok. 25 tys.

Lech—Odra 0:2 (0:1)

W Poznaniu piłkarze Lecha ponieśli pierwszą porażkę na własnym boisku, przegrywając z Odrą 0:2 (0:1). Obie bramki dla Odry zdobył środkowy napastnik Gajda. Widzów ponad 15 tys. Sędziował Wilczyński (Gdańsk).

Zawisza—ŁKS 2:0 (1:0)

W Bydgoszczy miejscowy WKS Zawisza pokonał ŁKS Łódź w stosunku 2:0 (1:0). Bramki strzelili Waligóra i Spychalski. Widzów ok. 5 tys. Sędziował Prącik z Krakowa.

Stal Mielec — Stal Sosn. 0:1 (0:0)

Piłkarze Stali Mielec przegrali ze Stalą Sosnowiec 0:1 (0:0). Bramkę dla gości zdobył Uznański. Sędziował Musiolik z Katowic. Widzów 7 tys.

W Oslo rozpoczynają się łucznicze mistrzostwa świata

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Oslo XXI łucznicze mistrzostwa świata. Biorą w nich udział zawodnicy wielu krajów z reprezentantami Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji i Szwecji na czele. Wiadomo, że wymienione 3 państwa reprezentują najwyższą klasę w światowym w sporcie łucznniczym.

Reprezentacja polska na tegoroczne mistrzostwa składa się z 4 zawodników i 4 zawodniczek. Oto ich nazwiska: Kanicka, Świątek, Wiśniowska, Cugowska, B. i M. Mączyńscy, Matwin i Mauthe. Zdecydowanymi faworytami mistrzostw są Amerykanie, którzy na poprzednich mistrzostwach rozegranych przed 2 laty w Sztokholmie zdobyli większość medali. Nasi zawodnicy nie reprezentują najwyższej klasy światowej, ale warto przypomnieć, że Polki zdobywały wielokrotnie w konkurencjach indywidualnych mistrzowskie tytuły. Wystarczy wymienić chociażby wielokrotną mistrzynię świata Kurkowską, a także Wiśniowską.

Poważnym brakiem obniżającym wyniki naszych reprezentantów jest zła jakość sprzętu oraz brak amerykańskich strzał, którymi nasi zawodnicy mają strzelać w Oslo. Mimo to należy się spodziewać, że nasze panie mają szanse znaleźć się w konkurencji zespołowej w pierwszej szóstce a panowie w pierwszej dziesiątce.

Z największymi szansami startuje w mistrzostwach zawodniczka krakowskiej Energetyki Cugowska, która w poprzednich mistrzostwach zdobyła 3 medale. W klasyfikacji ogólnej Cugowska zajęła szóste miejsce. Zakończenie mistrzostw nastąpi w niedzielę. (js)

Nie ma bardziej szlachetnego zadania...

List Chruszczowa do uczestników konferencji na rzecz rozbrojenia i zakazu broni jądrowej

MOSKWA (PAP).

Opublikowano tu tekst listu premiera ZSRR Nikity Chruszczowa do uczestników VII międzynarodowej konferencji na rzecz powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz zakazu broni atomowej i wodorowej. Premier radziecki życzy uczestnikom konferencji, która odbywa się w Tokio, owocnych obrad i sukcesów w szlachetnej walce o pokój.

Nie ma ważniejszego, bardziej pilnego i bardziej szlachetnego zadania niż obrona pokoju, ochrona ludzkości przed niebezpieczeństwem atomowym — głosi list.

Związek Radziecki gotów jest w każdej chwili przystąpić do realizacji całkowitego rozbrojenia, jeżeli osiągnięte zostanie odpowiednie porozumienie międzynarodowe. Gotowi jesteśmy przyjąć każdy system kontroli, jeżeli mocarstwa zachodnie wyrażą wreszcie zgodę na rozbrojenie razem z nami i przyjęcie planu powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Dziś, bardziej niż kiedykolwiek dotychczas, sytuacja międzynarodowa wymaga od wszystkich ludzi dobrej woli, od wszystkch, którym drogi jest pokój i bezpieczeństwo, zespolenia sił, aby nie dopuścić do katastrofy wojennej, do wtrącenia ludzkości w przepaść.

Aktywna walka narodów o pokój w obecnej sytuacji kiedy to siły pokoju niezmiernie okrzepły, może i powinna zagrodzić drogę tym, którzy potrząsają orężem wojny.

Rocznica tragedii

TOKIO (PAP)

Około 350 tys. mieszkańców Nagasaki uczciło w środę minutą milczenia pamięć ofiar amerykańskiej bomby atomowej zrzuconej na to miasto przed 16 laty.

9 sierpnia 1945 r. z amerykańskiego samolotu „B-29" spadła bomba atomowa na Nagasaki. Jest to drugi poza Hiroszimą obiekt, przeciwko któremu użyto broni masowej zagłady. 100 tysięcy mężczyzn i kobiet, dzieci i starców zginęło. Dziesiątki tysięcy mieszkańców miasta padło ofiarą promieni radioaktywnych. Do dnia dzisiejszego notuje się wypadki choroby popromiennej. W bieżącym roku na skutek tej choroby zmarło dalszych 38 osób.

W środę na placu miejskim w Nagasaki przed pomnikiem pokoju odbył się wiec, którego uczestnicy poprzysięgli walkę o niedopuszczenie do powtórzenia się tragedii Hiroszimy i Nagasaki.

Uczestnicy wiecu wystosowali apel do wszystkich narodów świata, wzywając aby rozwijały walkę przeciwko groźbie nowej wojny. O zakaz broni jądrowej. Apel rozesłany zostanie do rządów krajów będących członkami ONZ.

Indie popierają Tunezję

LONDYN (PAP)

Specjalny wysłannik tunezyjski Habid Szatti oznajmił po spotkaniu z Nehru, że Indie popierają Tunezję w sprawie Bizerty — pisze z Delhi korespondent Reutera.

Habid Szatti odbył w środę półgodzinną rozmowę z Nehru i wręczył premierowi Indii pismo od prezydenta Bourguiby.

Mistrzostwa Polski w tenisie

9 bm., w drugim dniu odbywających się w Poznaniu mistrzostw Polski w tenisie, rozegrano dalsze pojedynki w grze pojedynczej mężczyzn i kobiet o wejście do ćwierćfinału. Obok Piątka i Skoneckiego, do ćwierćfinałów zakwalifikował się ponadto Gąsiorek, Rogoziński, Radzio, Maniewski, Orlikowski i Nowicki. Ten ostatni pokonał, po zaciętej grze, Kowalczewskiego 7:5, 6:1, 4:6, 6:3.

W grze pojedynczej kobiet w ćwierćfinałach walczyć będą: Jędrzejowska z Olszewską, Fogelmanówna z Rylską, Szmidtówna z Kucharską i Dańda z Filipówną.

W dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski Filipówna i Gąsiorek przegrali w meczu o wejście do ćwierćfinału z Dówborówną i Białonowiczem w dwóch setach 5:7 i 4:6.

Z Olimpiady Głuchoniemych

Na Olimpiadzie Głuchoniemych w Helsinkach rozpoczęto rozgrywanie konkurencji pływackich i kontynuowano zawody lekkoatletyczne. Bardzo dobrze spisali się reprezentanci Polski, ustanawiając dwa rekordy świata. W wyścigu pływackim na 100 m st. klas., Polka Czewiska uzyskała wynik 1.33.3. Natomiast drugi rekord ustanowił lekkoatleta Fert, uzyskując na 10.000 m wynik 32.08,2.

Rekord świata ustanowiła także sprinterka radziecka Pawłonina, przebiegając 200 m w czasie 26,1.

Rajd KKJK — zakończony

Na zakończenie rajdu konnego po Podhalu KKJK urządził pokazowe zawody konne, które w ub. tygodniu ze względu na fatalną pogodę nie udały się. W konkursie dokładności w sobotę zwyciężył J. Szmid przed A. Sierakowskim i Barbarą Nowacką. W jeździe parami wygrali Muennich i Sierakowski przed Gaszyńskim i Szmidem. W sztafecie pierwszym był zespół Nowacka, Szaszkiewicz, Gaszyński. W niedzielę konkurs dokładności juniorów wygrał Szaszkiewicz przed Teresą Mackiewicz i Anną Marek. W konkursie na 2 koniach najlepszym był Muennich przed Barbarą Jentys i J. Gaszyńskim. W konkursie szczęścia pierwszy był Szmidt przed Szaszkiewiczem i A. Sierakowskim, a w grze w stołki bezapelacyjnie tryumfował 10-letni Krzyś Oziarowski. Tak zawody jak i ostatni etap rajdowy były filmowane przez Polską Kronikę Filmową. (zim)

13 września w Chorzowie

Górnik Zabrze gra z Tottenhamem

Kierownictwo Górnika Zabrze uzgodniło wreszcie termin pierwszego meczu z angielskim zespołem Tottenham Hotspur w drużynowym pucharze Europy. Pierwszy mecz odbędzie się w środę 13 września br. na stadionie śląskim w Chorzowie przy świetle elekrycznym.

Termin rewanżowego meczu w Anglii uzgodniony zostanie podczas pobytu drużyny mistrza Anglii w Chorzowie.

Legia — Standard Liege

Rozegrany wczoraj w Warszawie przy świetle elektrycznym, towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Legią i drużyną mistrza Belgii Standard Liege zakończył się po pięknej grze, zasłużonym zwycięstwem Legii 4:3 (3:3). Bramki dla Legii zdobyli: Brychczy, Błażejewski 2 i Boguszewski.

Wysokie zwycięstwo polskich juniorów

W Koszalinie i Słupsku rozpoczął się wczoraj turniej piłkarski drużyn szkolnych Polski, CSRS, NRD i Węgier. W pierwszym meczu wysokie zwycięstwo nad zespołem węgierskim odniosła nasza reprezentacja wygrywając 6:0 (0:0). Drugi mecz CSRS — NRD zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji 2:1.

Kasprzyk skreślony z listy członków PZB

Na środowym posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, omawiano m. in. ostatnie chuligańskie wystąpienie znanego boksera — Mariana Kasprzyka. Na wniosek komisji dyscyplinarnej, zarząd PZB powziął uchwałę, skreślającą Kasprzyka na zawsze z listy członków Polskiego Związku Bokserskiego.

W KILKU WIERSZACH

○ Na odbywających się w Douglas (Anglia) kolarskich torowych mistrzostwach świata kobiet, tytuł mistrzyni w sprintach zdobyła Jermołajewa (ZSRR) przed Panfilową również ZSRR. W finale wyścigu na dochodzenie pierwsze miejsce zajęła Reynderi (Belgia).

○ Tenisiści Francji po zwycięstwie nad Hiszpanią zdobyli po raz czwarty puchar Galea. Poprzednio Francuzi zdobyli puchar w latach 1951, 1953 i 1960.

○ Koszykarze Legii Warszawa, którzy biorą udział w Międzynarodowym Turnieju w Messynie na Sycylii przegrali z Radnickim (Belgrad) 57:69.

○ W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Bielsku międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny juniorów Polska — Włochy. W zespole polskim startują m. in. Badeński, Cyruliczek i Nowak.

Nasz komentarz

Po rozmowach paryskich

Rewelacyjne wiadomości napływające od niedzieli z Moskwy przysłoniły dwudniowe obrady zachodnich ministrów spraw zagranicznych toczące się ostatnio w Paryżu. Rozmowy paryskie prowadzone przy drzwiach zamkniętych, dotyczyły przede wszystkim problemu Berlina zachodniego. Jak wynika z wypowiedzi rzeczników prasowych poszczególnych delegacji oraz informacji agencji zachodnich, konferencja paryska zakończyła się jedynie uzgodnieniem „przygotowawczych posunięć" politycznych, ekonomicznych i militarnych, które Zachód podjąłby w wypadku zaostrzenia się sytuacji w Berlinie zachodnim.

Ministrowie zachodni uznali wprawdzie, że problem Berlina powinien być rozwiązany w drodze negocjacji, jednak nie podjęli żadnej decyzji w sprawie wystąpienia przez swe rządy z inicjatywą rokowań ze Związkiem Radzieckim. Rozwiązanie sprawy Berlina jest, ich zdaniem, uzależnione od gotowości ZSRR do prowadzenia rokowań na „rozsądnej podstawie". Za „rozsądną podstawę" ministrowie zachodni uznali „swobodne rokowania prowadzone bez żadnych warunków wstępnych i w atmosferze wzajemnego poszanowania". Te tony brzmią fałszywą nutą. Czy Związek Radziecki proponując rokowania w sprawie Berlina, stawia przed mocarstwami zachodnimi jakieś warunki wstępne, czy ZSRR zależy na kształtowaniu atmosfery innej niż atmosfera wzajemnego poszanowania?

To przecież w tym samym dniu, w poniedziałek, gdy konferencja zachodnich ministrów spraw zagranicznych kończyła swe obrady, premier radziecki Nikita Chruszczow zwrócił się raz jeszcze do rządów USA, Anglii, Francji z apelem: „Usiądźmy uczciwie przy okrągłym stole, prowadźmy rokowania, nie stwarzajmy psychozy wojennej, oczyśćmy atmosferę, opierajmy się na rozsądku, a nie na sile broni termojądrowej". Czyż w tym wezwaniu stanowiącym jądro przemówienia Nikity Chruszczowa, można się doszukać jakichś „warunków wstępnych" czy też braku „wzajemnego poszanowania".

Natomiast stanowisko Zachodu, a m. in. stanowisko zachodnich ministrów spraw zagranicznych, sprecyzowane podczas rozmów paryskich świadczy właśnie o tym, że koła rządzące USA, W. Brytanii, Francji a przede wszystkim NRF mówią wprawdzie o negocjacjach, lecz czynią w rzeczywistości zupełnie coś innego. Ta sama bowiem konferencja paryska w ramach wspomnianych już „przygotowawczych posunięć" zakłada: 1. Wzmocnienie sił zbrojnych NATO w Europie Środkowej, 2. Ograniczenie handlu z krajami socjalistycznymi, 3. Rozszerzenie kampanii propagandowej wokół Berlina zachodniego.

Autorem tego ostatniego punktu jest zapewne zachodnioniemiecki minister von Brentano. To on w czasie całej konferencji paryskiej zajmował najbardziej sztywne stanowisko, by Zachód nie występował z żadną inicjatywą w sprawie negocjacji ze Związkiem Radzieckim. USA i Wielka Brytania przejawiały jednak bardziej realistyczne stanowisko i kto wie, czy po ostatnich dwóch wystąpieniach premiera Chruszczowa, nie dojdzie do ożywienia dialogu ZSRR — USA. Ważną rolę może tu odegrać zapowiedziane na dziś wystąpienie prezydenta Stanów Zjednoczonych, Kennedy'ego.

Ryszard DZIĘCIOŁKIEWICZ

Powrót lata ucieszył wszystkich...

Fot. — CAF

»Samson« Wajdy na Festiwalu w Wenecji

RZYM (PAP).

— W roku bieżącym jury festiwalowe przeprowadziło surową eliminację przy doborze filmów na festiwal w Wenecji, na który dopuszczono ostatecznie 14 filmów. Na pierwsze miejsce wysunęły się nazwiska takich reżyserów jak Rosselini, Desica, Castellani, Wajda, Kurosawa (Japonia) i Resnais.

Na festiwal nie dopuszczono żadnego filmu niemieckiego, co wywołało w NRF wielkie oburzenie. Dziennik „La Giustizia" pisze, że Bonn grozi wręcz możliwością „konsekwencji wobec produkcji włoskiej". Pogróżki te, wskazuje dziennik, są nieproporcjonalne do przyczyny. Nie chodziło tu bowiem o żadną demonstrację, ale o fakt znany od dawna, że „w ostatnich latach niewiele wartościowej produkcji wyszło z niemieckich atelier filmowych".

Polskę reprezentuje film „Samson" Andrzeja Wajdy, którego publiczność włoska zna z wyświetlanego z dużym powodzeniem filmu „Popiół i diament".

Z ciekawszych filmów na festiwalu w Wenecji wyświetlane będą: film radziecki Dimy Gorina" „Kariera", czeski Vaclava Krski „Gdy zakwitnie drzewo", amerykański Petera Williamsa „Lato i dym" wg. sztuki Tennessee Williamsa. Włosi zademonstrują 4 filmy: „Sąd ostateczny", de Siki, „Vanina vanini" Rosseliniego, „Rozbójnik" Castellaniego i „Bandyci z Orgosolo" de Seta, pierwszy pełnometrażowy film tego reżysera.

Już milion osób przewiozły w tym sezonie statki „białej floty" pasażerskiej — przybrzeżnej należące do „Żeglugi Gdańskiej". — „Żegluga Gdańska" przewiduje iż jeszcze w bieżącym sezonie przewiezie około 500 tys. osób. — Na zdjęciu statek „Grażyna" w drodze na Hel.

CAF — fot. UKLEJEWSKI

GDZIEŚ W PODGÓRZU

Gdyby sądzić podług kalendarza i tradycji powinniśmy mieć teraz w pełni tzw. sezon ogórkowy szczególnie płodny w różnego rodzaju kaczki dziennikarskie, przyjmujące najczęściej postać węża morskiego. Cóż, kiedy w tym roku dzieje się wszystko wbrew kalendarzowi i tradycji. A dzieje się tyle i na skalę tak rewelacyjną, że wąż morski czy Yeti nie mają co pokazywać się ludziom na oczy.

Dzieje się w sferze politycznej — na ogromną skalę. Ale i na mniejszą, lokalną. Nawet w samym Krakowie.

Jest w Podgórzu taka spółdzielnia pracy, która nosi nazwę Fabryka Papy i Wyrobów Chemicznych. Nic tu szczególnego, trochę starych, wysłużonych zabudowań a wśród nich także barak. A w tym baraku pomieszczenie robiące wrażenie rupieciarni, tyle, że przedmiotów trudnych do nazwania. Jakieś większe i mniejsze kawałki płyt, bloków o różnych kolorach z bliżej nieznanego materiału o bliżej nieznanym przeznaczeniu. Ale tylko dla kogoś kto by trafił tu przypadkowo. Wystarczy jednak by towarzyszył mu wtajemniczony, aby obcy przybysz już po kilku minutach nabrał respektu dla owych przedmiotów i owego wtajemniczonego. Przedmioty te bowiem to tworzywo z którego jeszcze w tym miesiącu ma narodzić się w Krakowie pierwszy plastykowy domek jednorodzinny. Wtajemniczony zaś to w jednej osobie główny konstruktor, eksperymentator i gospodarz laboratorium inż. Henryk Proszowski. Laboratorium? Przyznam się, że to co słyszę jaskrawo kontrastuje z tym co widzę. Zgoła inaczej wyobrażałem sobie pracownię przygotowującą zapowiedź budownictwa przyszłości, budownictwa z mas plastycznych.

A tu tymczasem toporne stoły, narzędzia stolarskie... przeciekający dach i w tym otoczeniu rozmowa o domku jak z bajki. Domku, który wkrótce powstanie tuż obok nędznego baraku. Bajkowo brzmi bowiem relacja, że czterech ludzi zdoła zmontować ów domek w 16 godzin, zaś wyposażyć we wszystko co potrzebne do zamieszkania w ciągu 2 dni, że wreszcie domek taki o powierzchni 24 m² z pokojem, kuchnią, ubikacją i miejscem na tusz kosztować ma sześćdziesiąt parę tysięcy złotych. Przepis zaś na takt domek wygląda następująco: fundamenty kopie się na głębokość... 20 cm. Następnie układa na podsypce piaskowej krzyżaki betonowe z rowkami na ściany i filary nośne. Z kolei krzyżaki pokrywa warstwa papy izolacyjnej, ją zaś bloki z trocin prasowanych i utwardzanych na gorąco. Ot i podłoga gotowa. Filary, czyli konstrukcja nośna to masa trocinowo-żywiczna. Sciany zewnętrzne to ściany tzw. kurtynowe pomysłu inż. Proszowskiego z ognio-odpornych żywic LPM prasowanych ręcznie na macie szklanej w połączeniu z tkaniną wiskozową na dowolnych rozmiarów płyty, które można krajać piłą do drzewa i łączyć przez sklejanie. Do środka ściany jako materiał izolacyjny wchodzi styropian czyli spieniony polistyren. Elewację zewnętrzną robi się z tzw. laminatów, wewnętrzną z suchych tynków trwale przylegających. Tego rodzaju ściany kurtynowe zwiększają o 8 proc. w porównaniu z budową tradycyjną powierzchnię użytkową przy tej samej kubaturze, pozwalają zaprojektować lżejsze fundamenty i konstrukcję nośną. Ścianki działowe grubości 6 cm również na zewnątrz pokryte suchymi tynkami tworzy się z masy trocinowo-żywicznej. Wreszcie kolej na tzw. stropo-dach o konstrukcji kratowej. Na razie użyje się tu drewna sklejanego i impregnowanego laminatami ognioodpornymi co pozwoli na wykorzystanie najgorszych jego gatunków. I znowu jako izolacja cieplna posłużą płyty styropianowe pokryte płytami falistymi z żywicy LPM na macie szklanej odporne na temperaturę do 380 st. Urządzenia sanitarne będą z laminatów. Drzwi i ramy okienne również.

Ale dość już szczegółów technicznych. Jeśli domek okaże się za ciasny można go będzie odpowiednio poszerzyć, przy czym koszt dobudowania 2 izb stanowić ma 60 proc. kosztorysu pierwotnego.

Tak to wszystko wygląda a raczej ma wyglądać według relacji inż. Proszowskiego, głównego lecz nie jedynego autora całego przedsięwzięcia. Od niego bowiem wyszła inicjatywa i opracowanie konstrukcji technologicznej w oparciu o pomoc inżynierów chemików Czyżewskiego i Kowalskiego z Instytutu Tworzyw Sztucznych. Projekt architektoniczny pochodzi natomiast od mgr inż. arch. J. Orłowskiego, zaś plastyczny od architekta wnętrz ob. Heleny Proszowskiej małżonki głównego twórcy domku.

Co pana skłoniło do zajęcia się tym zagadnieniem?— pytam mocno zaintrygowany. Jak się już zdążyłem dowiedzieć specjalnością inż. Proszowskiego jest budowa urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych.

Zadecydował przypadek, i to przypadek zupełnie jak z powieści. Inż. Proszowski ma znajomych w Brazylii i Unii Południowo-Afrykańskiej. Oni to zwrócili się do niego w roku 1960 z ofertą na dostawy urządzeń wentylacyjnych a przy sposobności wspomnieli, że chętnie reflektowaliby także na projekty domków i same domki, byle nie z drewna, które w tamtejszym klimacie pada pastwą termitów.

Jak na razie do transakcji nie doszło, mimo, że projekty zostały sporządzone, wysłane i mimo, że tak spodobały się odbiorcom iż z miejsca zamówili 1300 domków. Mniejsza z tym choć podobno mogliśmy na tym wiele zarobić (zaangażowała się w tę sprawę nasza centrala handlowa Coopexim). Ważne w tej chwili jest to, że domki takie jeszcze ulepszone, można będzie tymczasem stawiać u nas. Ważne, że znalazł się patron w postaci Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, który okazał gotowość finansowania eksperymentu.

Nawiasem mówiąc trzeba wspomnieć, o czym donosiła już prasa, że podobny eksperyment przygotowuje Warszawa. Ale ponoć domek tamtejszy będzie znacznie droższy od krakowskiego zaś krakowski w dodatku powstanie w oparciu o materiały ognioodporne — już łatwo dostępne na rynku. Czy i na ile krakowskie wydanie eksperymentu budowania z mas plastycznych będzie można uznać za w pełni udałe pokaże dopiero sam domek. Ale nawet gdyby z jakichś względów — stanie się on przedmiotem oględzin i badań ekspertów — nie odpowiadał jeszcze wymaganiom, nie nadawał się do rozpowszechnienia na skalę masową to i tak wyłożonych pieniędzy nie należy uważać za stracone. Pod warunkiem oczywiście kontynuowania poszukiwań za lepszymi rozwiązaniami. (jb)

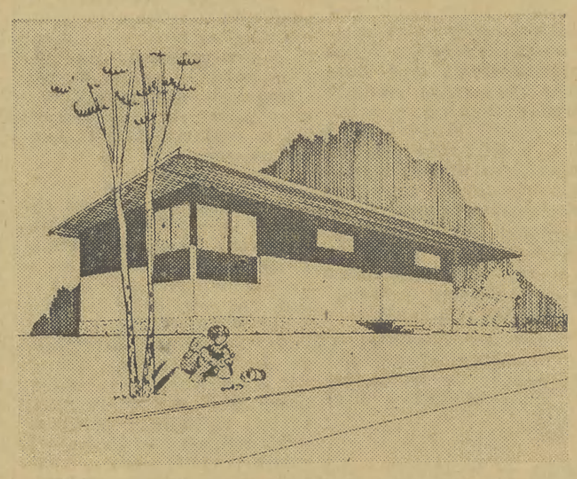

Tak wyglądałby trzyizbowy domek z mas plastycznych według projektu krakowskiego.

Zakopiański „Sam-bar" o zmierzchu.

Fot. WIESŁAW KSIĄŻEK

Przewozy jesienne
- szczególnie trudne zadanie

W Ministerstwie Komunikacji trwają przygotowania do przewozów jesiennych, które w tym roku nastręczą wiele trudności. Przede wszystkim należy się liczyć z koniecznością przewozów ponadplanowych ładunków, co jest wynikiem przekraczania planów produkcji w przemyśle i w rolnictwie. W szczególności kolej będzie musiała przewieźć dużo większe niż zakładano ilości zboża i węgla; ładunki te korzystają — jak wiadomo — z prawa pierwszeństwa.

Sytuacja jest tym bardziej skomplikowana, że już teraz kolej pracuje bardzo intensywnie. I tak od początku br. ładuje się dziennie średnio około 45 tys. wagonów. Są to załadunki odpowiadające poziomowi osiągniętemu w okresie szczytowych przewozów jesienią 1960 roku. W tych warunkach oczekuje się, że plan roku bieżącego, przewidujący przewiezienie 277 mln ton, będzie znacznie przekroczony. Nie bez znaczenia dla nadchodzącej kampanii jest fakt, że jednocześnie zwiększa się ilość przewozów tranzytowych przez Polskę.

Biorąc pod uwagę te wszystkie trudności, kolej czyni szczególnie staranne przygotowania do nadchodzącej kampanii. Opracowuje się rozkład jazdy tzw. pociągów zmarszrutyzowanych. Są to pociągi towarowe, kursujące w pełnym składzie od stacji załadunku do stacji wyładunku. Pociągi takie będą np. przewozić buraki z Lubelszczyzny do województw zachodnich. Przewozy skoncentrowane zostaną na głównych magistralach w kraju, co daje większe efekty.

Obecnie szczególnej uwagi nabiera należyte gospodarowanie wagonami. Dane wskazują, że tylko 30 proc. czasu obrotu wagonu zajmuje sama jazda, a 70 proc. — załadunek i wyładunek, przetaczanie na stacjach, oraz — niestety — przestoje. Od sprawnej pracy stacji i dyscypliny klientów kolei zależeć więc będzie w dużej mierze sprawny przebieg przewozów jesiennych.

Recepta na wyższą jakość MIĘSA i WĘDLIN

Jedną z przyczyn niskiej jakości mięsa i wyrobów mięsnych jest nierównomierne rozmieszczenie w kraju zakładów przetwórczych. Z województw o wysokiej produkcji hodowlanej, żywiec trzeba przewozić do województw posiadających znacznie większą możliwość przerobu, natomiast mniejszą produkcję hodowlaną. Ponadto gotowe wyroby jeszcze raz muszą być transportowane do województw o najwyższym spożyciu mięsa i wyrobów mięsnych. Sytuacja ta naraża gospodarkę także na dodatkowe koszty transportu, straty wagowe itp.

W minionej pięciolatce na rozwiązywanie tego problemu przeznaczono w planie inwestycyjnym 1.470 mln zł. Zbudowano i rozbudowano 25 zakładów mięsnych i rzeźni. Jednakże wiele jest tu jeszcze do zrobienia. Toteż w obecnej 5-latce wydatkuje się na inwestycje tego rodzaju o 430 mln zł więcej. Pozwoli to m. in. na zwiększenie zdolności ubojowej, szczególnie w wymienionych województwach, o prawie 350 tys. ton rocznie. Znaczny przyrost mocy produkcyjnej przewidywany jest również w dziale wędliniarskim, produkcji szynek i konserw.

Kapitalne znaczenie w gospodarce mięsnej odgrywa także transport, szczególnie chłodniczy. Fakt, że obecnie do przewozu mięsa i wyrobów mięsnych używa się często jeszcze zwykłych samochodów ciężarowych, jest sprzeczny z podstawowymi wymogami higieniczno-sanitarnymi. Przystąpiono więc do produkcji samochodów zastępczych, tzw. izotermicznych. Do końca br. przemysł mięsny dysponować będzie 202 tego typu samochodami o łącznym tonażu 66 ton. W opracowaniu jest prototyp chłodni na podwoziu „Star - 212". Nośność tego typu samochodu chłodni wynosić będzie 3,5 tony.

Trudna jest nadal sytuacja jeśli idzie o chłodnie składowe. Przemysł mięsny posiada jedynie 3 nowoczesne specjalistyczne chłodnie składowe: w Poznaniu, Bydgoszczy i Szczecinie. W Gdańsku, Elblągu, Krakowie, Chrzanowie, Ostrowiu, Legnicy i Raciborzu istnieją pomieszczenia, w których można zamrażać lub składować mięso i wyroby mięsne nie wymagające warunków specjalnych. Ogółem przemysł mięsny odczuwa brak 6.600 m² powierzchni chłodniczej oraz 35 tys. m² powierzchni chłodzących.

Nasz prawnik odpowiada

Ob. Roman F. Jaworzno. — Pracownik, który zachorował na chorobę zawodową może być zwolniony z pracy po 6-ciu miesiącach nieobecności w pracy. Pracownikowi temu przez pierwsze trzy miesiące wypłaca wynagrodzenie zakład pracy, potem zaś ZUS.

Po wyzdrowieniu może być przyjęty do zakładu pracy na nowych warunkach. (jot)

Ob. Jan Wańtuch pow. Tarnów. — Pracownik fizyczny nabywa prawo do miesięcznego urlopu po przepracowaniu 10-ciu lat nieprzerwanie w tym samym zakładzie pracy. Jeżeli pracownik pracował w kilku zakładach pracy — nabywa prawo do miesięcznego urlopu tylko pod warunkiem, że został przeniesiony służbowo bądź zmieniał pracę w drodze porozumienia się (pisemnego) zakładów pracy. (jot)

Gagarin w Polsce

Taki tytuł nosi wydana przez „Iskry" relacja Jerzego Soleckiego o pobycie w Polsce mjr Jurija Gagarina. Jest to kronikarsko potraktowana opowieść o 3-dniowym pobycie w naszym kraju pierwszego kosmonauty. Tekst uzupełniony jest bogatym serwisem zdjęć. Dzięki temu wydawnictwu wszyscy ci, którzy nie mogli oglądać bezpośrednio Jurija Gagarina mogą poznać go i zetknąć się z nim za pośrednictwem wspomnianej książeczki. Cena 3 zł.

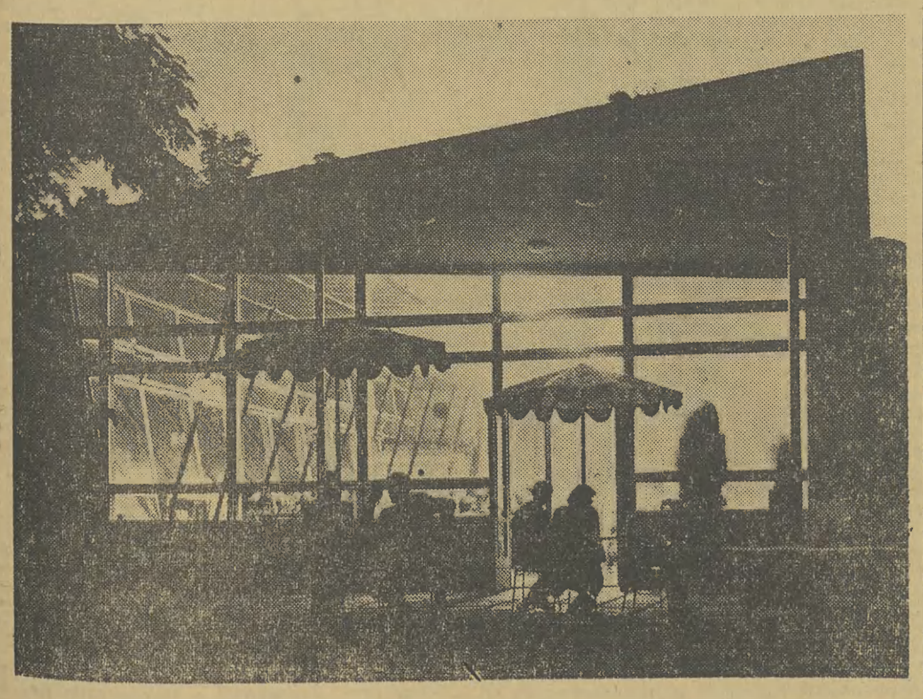

KRONIKA PARTYJNA

By wmocnić wpływy gospodarzy terenu

OLKUSZ. Aktyw partyjny powiatu w ostatnich dniach wiele pracował nad realizacją uchwał VIII Plenum KC. Działanie rozpoczęto od wielkiej narady sekretarzy POP, prezesów ZSL, przewodniczących GRN, przewodniczących wydziałów i przewodniczących Prez. PRN; następnie odbyły się otwarte zebrania POP, podczas których nie brakło wnikliwych spostrzeżeń uzupełniających propozycje Powiatowej Rady Narodowej. Wszędzie powołano komisje partyjno - radzieckie do spraw realizacji wytycznych VIII Plenum KC

Start Huty Szkła w Jaroszowcu

OLKUSZ. — Egzekutywa KP omawiała działalność POP „młodego" zakładu pracy — Huty Szkła Walcowanego w Jaroszowcu, gdzie 22 lipca nastąpił rozruch pierwszej wanny. Uwagi egzekutywy na pewno pomogą organizacji partyjnej w jej rozwoju, w pierwszych poczynaniach o plan produkcji, w pracy polityczno - wychowawczej.

Sprawy warunków pracy

ŻYWIEC. Na terenie powiatu pracuje kilka kamieniołomów (Glinka, Kamysznica, Żabnica, Kocierz i Porąbka), — których dyrekcje znajdują się poza Żywiecczyzną. W dniu 3 bm. Komitet Powiatowy zaprosił dyrektorów kamieniołomów na naradę, podczas której przedstawił im swoją ocenę sytuacji w dziedzinach: finansowej, bhp i organizacji pracy, we wspomnianych zakładach. Konieczne jest — stwierdzono poszerzenie pracy z załogą (szczególnie — informowanie robotników o warunkach płacy, zaszeregowań itd.), polepszenie polityki kadrowej, położenie większego nacisku na przestrzeganie przepisów bhp. Dyrekcje kamieniołomów postanowiły utrzymywać bardziej systematyczne, niż dotychczas, kontakty z Komitetem Powiatowym w Żywcu. (sz)

Pozdrowienia od górali znad... morza

Otrzymaliśmy pozdrowienia od krak. Międzyuczelnianego Zespołu Góralskiego. Po pracowicie spędzonym roku, zakończonym zdobyciem pierwszego miejsca na ogólnopolskich eliminacjach zespołów regionalnych w Łodzi, przeszło 30-osobowy zespół wyjechał na zasłużone wakacje. — Gdzie? Otóż drugą połowę lipca górale spędzili w Kamieniu Pomorskim koło Szczecina gdzie — aby nie wyjść z wprawy, dali szereg występów dla tamtejszego społeczeństwa.

Karta, którą otrzymaliśmy ostatnio, pochodzi już z Mielna, gdzie nasi studenci przenieśli się z Kamienia i gdzie dają również szereg występów dla uczestników międzynarodowego obozu studenckiego.

Jak nam donosi kierownik zespołu — Stanisław Budzyński, wszyscy są nadzwyczaj zadowoleni z wakacji, a i pogoda nieco się poprawiła. (wk)

W Porębie Wielkiej

Istniejące tu od niedawna — Uzdrowiskowa Spółdzielnia Zdrowia „Zdrój" oraz Spółdzielnia Pracy i Użytkowników Zdroju im. Wł. Orkana (jedyne tego rodzaju w Polsce) postawiły sobie za cel przekształcenie swej miejscowości w zdrojowisko. Warunki lokalne sprzyjają tym zamierzeniom: okolica jest przepiękna, nowo odkryte wody mineralne posiadają wysokie wartości lecznicze, wkrótce ma zacząć się budowa drogi o asfaltowej nawierzchni. Ostatnio oddano do użytku dwa „osiedla" domków campingowych.

Pierwszymi lokatorami wakacyjnymi zostali ZMS-owcy i harcerze z kopalń „Komuna Paryska" i „Sobieski". Otwarcie osiedli campingowych zbiegło się z rozbłyśnięciem w Porębie pierwszych żarówek elektrycznych, do czego również przyczyniły się obie spółdzielnie. (Kasł.)

Na wakacjach w Krakowie

W budynku Szkoły nr 58 na Białym Prądniku mieści się kolonia WZGS z Wrocławia. Są to dzieci mieszkające na wsi. Wakacje są dla nich okazją poznania miasta i to tak historycznego, jak Kraków. Na kolonijny dzień składają się wycieczki po Krakowie, zabawy na boiskach szkoły i pobyt nad rzeką. Biały Prądnik świetnie nadaje się do wypoczynku połączonego ze zwiedzaniem Krakowa. Organizuje się też wycieczki autokarami do Zakopanego. Na kolonii przebywa 169 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Dzieci czują się dobrze, są opalone i pełne wrażeń. Kierownik kolonii, ob Ryszard Wojakowski, uważa że organizowanie dla dzieci wiejskich wczasów w mieście jest atrakcyjne i pożyteczne. Życzymy naszym miłym gościom jak najprzyjemniejszego pobytu! (am)

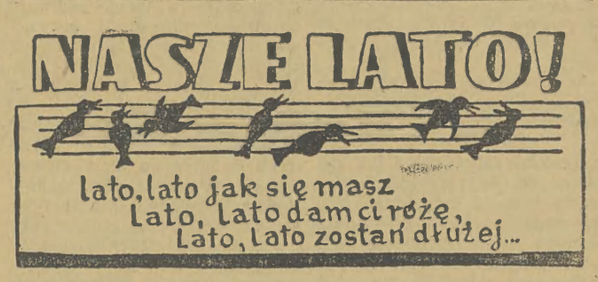

Piszą nam:

Pięknie jest na koloniach!

Z PORĄBKI. „Jest nas 210 chłopców na kolonii Huty im. Lenina w Porąbce koło Kęt. Mieszkamy w pięknym, komfortowym budynku..." — brzmią pierwsze słowa listu, w którym samorząd kolonijny w osobach Adasia Goldy, Józka Frankowicza i Andrzejka Grzybowskiego opisuje nam rozliczne wakacyjne zajęcia — wycieczki, gry sportowe, rozrywki kulturalne. — Miło nam, że czytacie NASZE LATO. A może weźmiecie udział w konkursie „Pamiątki z wakacji"? Dziękujemy za pozdrowienia i nawzajem serdecznie Was pozdrawiamy.

Z SIEKIERCZYNY. „Z zazdrością czytamy w prasie artykuły o życiu kolonijnym na wielu koloniach..." — czytamy w liście od Rady Kolonijnej kolonii Zakładów Mięsnych w Tarnowie. Dziewczęta mieszkają w pięknej, komfortowej, nowo wybudowanej szkole w Siekierczynie (pow. Limanowa). W słoneczne dni — plażują nad pobliskim potoczkiem. Podczas wycieczek zwiedziły już Jabłoniec, gdzie na cmentarzu wojskowym minutą milczenia uczciły pamięć bohaterskich żołnierzy radzieckich. Wkrótce — wycieczka do Nowego Sącza. — Pozdrawiamy Radę: Marysię Mendel, Marzenkę Rogoż i Basię Jurkiewicz oraz wszystkie kolonistki.

Z RYCERKI. „Apel: przy dźwiękach hymnu biało-czerwona flaga wznosi się na maszt. Tak co dzień rano rozpoczyna się dzień 356 dzieci górników z kopalni „Brzeszcze" przebywających na kolonii w Rycerce (powiat Żywiec). Pawilony i namioty znajdują się w pięknej kotlinie wśród gór, nad brzegiem Rycerki. Dzięki dbałości kierownictwa kopalni, Rady Zakładowej i personelu kolonii warunki pobytu są b. dobre". — Dzieciom górników z Brzeszcz, jak wszystkim innym, życzymy pięknej pogody i udanych wakacji. Wracajcie zdrowe i opalone!

Bieszczadzki rekonesans

idziemy na grzybki

Do pospolitych i smacznych grzybów należy KOZLARZ (boletus scaber); inne nazwy regionalne — kozak, kozar, koźlak, koźlarek, czarny koźlarz, babka, podgrzybek, czeszczewik, podbrzeziak, brzeziak. Można marynować, suszony traci dużo na zapachu i smaku. Po zerwaniu ciemnieje. Posiada miękki, poduszkowaty kapelusz — brązowy. Spód rurkowy. Trzonek biały w brązowe kreseczki. „Lubi" rosnąć — jak wskazuje jedna z nazw — w pobliżu brzóz.

Piękne okolice Komańczy w Bieszczadach nie cieszą się w tym roku poważniejszym zainteresowaniem turystów i letników. Prawdopodobnie jedną z przyczyn jest bardzo kiepski stan drogi z Zagórza do Komańczy. W tym rejonie nie znalazły się żadne obozowiska. Większą frekwencję przybyszów notuje jedynie sama Komańcza.

Wycieczkowicze „odkryli" zagubione wśród gór i lasów, trudno dostępne z racji złej drogi (7 km od Cisnej) — **Żubracze.** Znajduje się tu osada leśna i **grupa osadników z Krakowskiego.** Atrakcją tej uroczej miejscowości są lasy, a w nich bogactwo grzybów oraz potok, obfitujący w pstrągi.

San w okolicach Leska w dni wolne od pracy ściąga wycieczkowiczów niemniej licznie niż popularne w Krakowskiem Zarabie. W ub. niedzielę nad brzegami rzeki koczowało opalając się i kąpiąc mnóstwo osób spragnionych uroków lata. Natomiast na całej trasie do Cisnej znów niewiele oznak typowych, dla pełni letniego sezonu. Jedynie w Jabłonkach rozlokowało się kilka obozów. Ponadto gdzieniegdzie można spotkać samotny namiot, czy kilkuosobową grupę wycieczkowiczów. Największą popularnością cieszą się w tym roku Myczkowce ze swym pięknym jeziorem oraz rejon Bieszczad, poczynając od Ustrzyk Górnych.

Bojownicy Ruchu Oporu w Krynicy

W Krynicy przebywa na wypoczynku 14-osobowa grupa uczestników Ruchu Oporu, byłych partyzantów i więźniów obozów koncentracyjnych z Węgier, Austrii, Holandii i NRD.

Goście spędzają przyjemnie czas, organizując wycieczki do najbardziej atrakcyjnych miejscowości. W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie z aktywem partyjnym Krynicy, podczas którego dzielono się doświadczeniami z pracy partyjnej i społecznej. (RAD)

Mały słownik TURYSTYCZNY

PODEGRODZIE — leży w Kotlinie Sądeckiej na lewym brzegu Dunajca. Osiedle bardzo stare— w kościele zabytki z XV—XVIII wieku. Ciekawostka — w tych okolicach kopano niegdyś węgiel. Utrzymały się jeszcze dawne stroje ludowe tzw. Lachów; odmienne niż w innych osiedlach tego regionu są tutaj pieśni i obrzędy. W sąsiednich Naszacowicach miał istnieć najstarszy w Ziemi Sądeckiej gród, starszy od Starego Sącza.

PORONIN — wieś ok. 7 km od Zakopanego. Przebywał tu Lenin w latach 1912—1913. W dawnym domu Pawła Guta, gdzie odbywały się liczne narady partyjne, mieści się obecnie powszechnie znane Muzeum Lenina. Stoi ono u stóp Gałcowej Grapy — wzniesienia (982 m) w Pasmie Gliczarowskim koło Poronina. Był to ulubiony teren spacerów Lenina podczas jego pobytu w Poroninie. Z wierzchołka Gałcowej Grapy — piękna panorama Tatr.

Poronin jest dogodnym punktem wyjścia na „Wolnościowy Szlak Podhalański" Bukowina — Chochołów — Czorsztyn, którego odcinek z Gubałówki przez Poronin na Bukowinę i w Tatry nazywa się „Szlakiem Lenina".

Realizacja Uchwał VIII Plenum już się rozpoczęła. Np. w powiecie chrzanowskim gromadzkie rady narodowe otrzymują już szereg nowych uprawnień. Pisze dziś o tym na naszej specjalnej kolumnie aktywu przewodniczący Prez. PRN w Chrzanowie, tow. J. SIEMEK.

Niemałą rolę w urzeczywistnianiu dyrektyw Plenum mogą także odegrać komitety Frontu Jedności Narodu. Potwierdza to artykuł kierownika Biura Wojewódzkiego Komitetu FJN tow. Z. ZARZYCKIEGO.

Kolejny artykuł na naszej kolumnie, którego autorem jest członek Plenum WKKP w Krakowie, tow. R. WOLSKI — omawia zadania wychowawcze Komisji Kontroli Partyjnej.

Poza tym, jak zwykle na kolumnie aktywu — nowości literatury politycznej, społecznej, światopoglądowej.

Jan Siemek

Przewodniczący Prez. PRN w Chrzanowie

WŁADZA schodzi w dół

Korzystając z uprawnień, wynikających z ustawy o radach narodowych z dn. 25 stycznia 1958 roku, Prezydium PRN w Chrzanowie przekazywało sukcesywnie w ostatnich trzech latach niektóre zagadnienia gospodarcze radom narodowym niższych szczebli. Były to co prawda problemy mniejszej wagi, w porównaniu z tymi, które będą obecnie, zgodnie z Uchwałą VIII Plenum KC, przekazywane gromadzkim radom — tym niemniej obrany przez nas kierunek — poszerzanie samodzielności GRN okazał się słuszny, a uzyskane w ubiegłej kadencji doświadczenia na pewno okażą się pomocne w realizacji wytycznych Plenum.

W powiecie chrzanowskim przekazaliśmy dotychczas gromadzkim radom takie sprawy jak: utrzymanie i remont budynków szkolnych i izb porodowych, utrzymanie i naprawa bieżąca dróg lokalnych. Gromadzkie rady otrzymały również w administrację PFZ oraz — wiejskie urządzenia komunalne. Rokrocznie PRN przekazywała też poszczególnych radom gromadzkim fundusze na popieranie czynów społecznych związanych z budową i remontem wodociągów wiejskich, świetlic, bibliotek oraz innych placówek socjalno-kulturalnych.

W związku z tym **co roku powiększał się budżet GRN, a w szczególności — kwoty przeznaczone na realizację zadań gospodarczych.** A oto ilustracja tego procesu: o ile do 1958 roku budżety poszczególnych GRN zamykały się w granicach 80 do 200 tys. zł, to obecnie osiągają milion zł.

Z tego okresu nieśmiałej jeszcze (a często nawet hamowanej w rezultacie źle pojętej przez wydziały PRN i WRN troski, o wykorzystanie funduszów) decentralizacji zebraliśmy szereg spostrzeżeń dotyczących f o r m y i o r g a n i z a c j i p r z e k a z y w a n i a u p r a w n i e ń gromadzkim radom narodowym.

Systematyzując je, można powiedzieć, że **czynnikami decydującymi w procesie usamodzielniania gromadzkich rad są — k a d r y** (zarówno odpowiedni ludzie w organach przedstawicielskich jak i w samym prezydium), **s a m o d z i e l n o ś ć e k o n o m i c z n a g r o m a d y** — z czym wiążą się takie sprawy jak obszar gromady, liczba ludności, jej dochody etc. — oraz **i l o ś ć j e d n o s t e k g r o m a d z k i c h.**

Znajomość tych, sprzyjających decentralizacji warunków pozwoliła Prezydium PRN **przygotować grunt do realizacji zadań wyłaniających się po VIII Plenum.**

Zdając sobie sprawę ze znaczenia kadr, Prezydium wspólnie z Powiatowym Komitetem FJN starało się w ub. kampanii wyborczej ustalić możliwie najlepszy skład osobowy prezydiów GRN. Trzeba powiedzieć, że zagadnienie to nie jest łatwe do rozwiązania. Powiat nasz jest wysoko uprzemysłowiony, odczuwa się niedobór siły roboczej — nic dziwnego, że istnieją duże możliwości znalezienia dobrze płatnej pracy. Tymczasem płace, jakie mogą ofiarować rady nie należą do atrakcyjnych. Dlatego też Komitet FJN dążył do tego, **aby wśród kandydatów na radnych, a także członków prezydiów GRN znaleźli się ludzie, jak najbardziej wartościowi.** Dzięki temu — po wyborach w wielu gromadzkich radach mamy sporo radnych pracowników przedsiębiorstw i zakładów — ludzi posiadających duże doświadczenie gospodarskie, administracyjne oraz wiedzę i wykształcenie (często — i wyższe). **Ich wiedza i doświadczenie, to poważna gwarancja właściwej pracy rad narodowych. Gwarancją dobrej, samodzielnej pracy rad gromadzkich jest również właściwa reprezentacja polityczna, udział w gromadzkich radach działaczy organizacji politycznych i wiejskich organizacji takich jak kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich, GS-y itp.**

W trakcie przekazywania uprawnień radom gromadzkim stwierdziliśmy, że niektóre nie mogą wywiązać się z nałożonych na nie obowiązków ze względu na szczupłość etatów i niskie dochody własne. Dlatego też w latach 1958—60 zaproponowaliśmy, i przeprowadzili likwidację pięciu gromadzkich rad, włączając je do sąsiednich GRN. W efekcie zostały stworzone **dogodniejsze warunki etatowe i finansowe kilku jednostkom administracyjnym.** W projekcie mamy likwidację dalszych sześciu. Również i tutaj celem jest **dążenie do uzyskania zespołów wsi gospodarczo ze sobą związanych, dostatecznie silnych ekonomicznie, zdolnych do pełnego wywiązywania się ze swych obowiązków wobec ludności.** Zdobyte przy tej akcji etaty zostaną wykorzystane przy przekazywaniu GRN-om dalszych uprawnień.

Po dokonaniu tej reorganizacji powiat nasz, liczący 145 tys. mieszkańców będzie posiadał 24 jednostki administracyjne, w tym 16 — gromadzkich. Na jedną GRN wypadnie więc od 5 do 7 tys. mieszkańców. **Wzmocnione rady gromadzkie będą mogły lepiej sprostać zadaniom, które „powiat" zamierza im przekazać.** A zamiary te idą w następującym kierunku:

Chcemy przekazać gromadzkim radom obsługę budżetową wszystkich placówek służby zdrowia (ośrodki zdrowia, punkty apteczne itp. Placówek takich jest w powiecie 29). Dalej — administrację oraz obsługę budżetową 100 placówek kulturalnych. Poza tym — wymiar podatku gruntowego (co nastąpi jednakże dopiero po zakończeniu klasyfikacji gleboznawczej), zarząd niektórych urządzeń melioracyjnych oraz — pełną administrację i obsługę budżetową szkół podstawowych.

Przeniesienie czynności planowania z zakresu rolnictwa wymaga odpowiedniego „ustawienia" etatowego. Czynnikami planującymi są dotychczas: Wydział Rolnictwa Prez. PRN i Pow. Związek Kółek Rolniczych. Te dwa piony dokonają w najbliższym czasie przesunięć organizacyjnych koniecznych dla spełnienia postulatów oddolnego planowania. (Trzeba zaznaczyć, że w powiecie naszym **gromady brały udział w ustaleniu swych planów rolnych już od dwóch lat).** Spodziewamy się, że dużą pomoc w tym zakresie uzyskamy od agronomów wiejskich. W powiecie naszym problemy rolne są dosyć trudne do rozwiązania z uwagi na duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych i ich skarłowacenie.

Musimy brać pod uwagę również pęd naszych wsi do urbanizacji. Nasze wioski budują rocznie około 800 domów mieszkalnych. Buduje się w roku bieżącym 6 wodociągów wiejskich. Do roku 1965 wodociągi wiejskie posiadać będzie 18 jednostek. W czynie społecznym buduje się trwałe ulice wiejskie, przygotowuje się budowę pawilonów sklepowych. Wieś zgłasza nowe potrzeby w zakresie usług związanych z używaniem nowoczesnego sprzętu rolniczego i domowego. **Ta duża inicjatywa społeczna i — jak widać — równie szeroki wachlarz zagadnień interesujących żywotnie wieś wymaga przekazania nowych uprawnień radom narodowym i sprzyjać będzie właściwemu wykorzystaniu tych uprawnień.**

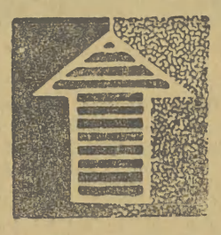

Komitety Frontu Jedności Narodu są inicjatorami wielu czynów społecznych. Bierze w nich chętny udział również młodzież.

„Chcemy przekazać gromadzkim radom narodowym obsługę budżetową placówek służby zdrowia..."

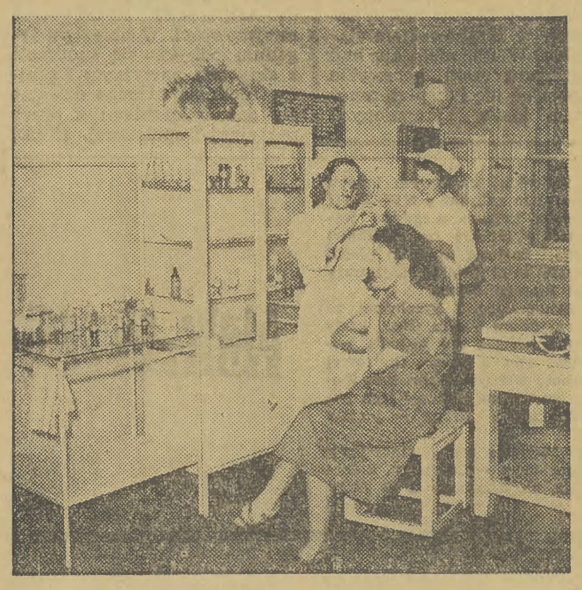

Zdzisław Zarzycki

Kierownik Biura Woj. Kom. FJN

PRACY WIELE PRZED NAMI

Przed kilku miesiącami aktyw Frontu Jedności Narodu prowadził w toku kampanii szeroką rozmowę ze społeczeństwem o kierunkach dalszego rozwoju województwa.

Kampania ta spowodowała poważne ożywienie polityczne, a równocześnie przyniosła wiele uwag i propozycji, które po dokładnym przeanalizowaniu na pewno skorygują plany gospodarcze niejednego powiatu.

Komitety FJN zarejestrowały wszystkie postulaty wyborców. Już w czerwcu na sesjach powiatowych i miejskich rad narodowych omawiano wstępne możliwości ich realizacji. Znaczną ich część (za sumę około 3 mld zł) będzie można wprowadzić do bieżącego planu 5-letniego. Pozostałe postulaty muszą być wykonane czynami społecznymi, bądź też — zrealizowane w rezultacie oszczędniejszego gospodarowania ustalonymi budżetami. Nieodzownym warunkiem jest tu realizacja wszystkich zobowiązań ludności wobec państwa.

Przedstawione w toku kampanii wyborczej **programy FJN uzupełnione przez społeczeństwo jego postulatami stanowią obecnie podstawowe zadanie w pracy Komitetów FJN wszystkich szczebli.** Przekazywanie zwiększonych uprawnień niższym ogniwom rad narodowych — wynik uchwał VIII Plenum KC PZPR — to kolejna dziedzina pracy w której udział wezmą także terenowe ogniwa Komitetów FJN.

Obok tych podstawowych zadań Komitety FJN są w latach 1960—1965 inicjatorem i koordynatorem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, rozwijają działalność w zakresie gromadzenia środków i budowę szkół Tysiąclecia oraz prowadzą społeczne zadrzewienie kraju.

Szeroki wachlarz zadań społecznych, politycznych i kulturalno-oświatowych wymaga dużej ofiarności i szerokiego aktywu. Kampania wyborcza wzbogaciła komitety FJN o nowy aktyw. Odpowiednie jego uruchomienie, przydzielanie konkretnych zadań i wymiana doświadczeń — oto warunki, decydujące o spełnieniu wszystkich zadań stojących obecnie przed Komitetami FJN.

Oceniając ich pracę, można stwierdzić, że większość prawidłowo realizuje swe zadania. Systematycznie pracują nie tylko powiatowe, miejskie i osiedlowe komitety FJN, również coraz więcej jest aktywnych gromadzkich Komitetów. **Od maja do lipca br. gromadzkie komitety FJN odbyły wspólne posiedzenia z gromadzkimi radami narodowymi. Przystąpiły też do realizacji części zadań przedstawionych w programach wyborczych, lub zgłoszonych przez ludność w postulatach. Szczególną aktywność w tym zakresie wykazują gromadzkie Komitety FJN w powiatach: krakowskim, nowosądeckim, olkuskim i tarnowskim.**

Dużą rolę spełnia aktyw FJN w rozwiązaniu czynów drogowych. Podjęte przez ludność w toku kampanii wyborczej zobowiązania w tym zakresie przekraczają w województwie wartość 120 mln zł. Z inicjatywy Gromadzkiego Komitetu FJN Tęgoborze od maja br. buduje swą drogę czynem społecznym ludność Skrzętli (pow. Nowy Sącz). Na podkreślenie zasługuje fakt, że jest to jeden z ostatnich odcinków drogi o łącznej długości 6 km budowanej tylko czynem społecznym przez ludność Tęgoborza, Łojówki i innych sąsiednich wsi. Dużą ofiarność wykazali mieszkańcy Kasinki, Węglówki i Wiśniowej pow. Limanowa budujący czynem społecznym 16-kilometrowy odcinek drogi, a w powiecie proszowickim — ludność Radziemic i Racławic.

Podobne zaangażowanie społeczeństwa obserwujemy w powiecie olkuskim, Dąbrowa Tarnowska i inne. Obok budowy i naprawy dróg, czyn społeczny ludności kierowany jest na **budowę szkół, świetlic, domów ludowych, remiz strażackich, meliorację, elektryfikację itp.**

Aktyw FJN wiele wysiłku wkłada też w **pracę nad rozwojem produkcji rolnej.** W wielu gromadach zimowe szkolenie rolnicze organizowały Komitety FJN. Z ich inicjatywy zakupowały wsie maszyny rolnicze, organizowano zespoły wykorzystywania maszyn, troszczono się o lepsze zaopatrzenie w nawozy sztuczne.

Utrzymywanie kontaktu społeczeństwa ze swymi przedstawicielami w Sejmie i radach narodowych stanowi jedno z poważnych zadań komitetów FJN. I tak w czerwcu komitety FJN zorganizowały 50 spotkań posłów z ludnością i ponad 200 spotkań radnych, podczas których dyskutowano nad sprawami gospodarczymi terenu. Zastanawiano się nad możliwościami wykonania zadań, ujętych w programach i postulatach. Na spotkaniach zgłoszono wiele propozycji i uwag. Posłowie i radni przekazali je odpowiednim instancjom rad narodowych i instytucjom. Tę pożyteczną formę więzi z wyborcami trzeba nadal rozwijać. **Dobrze byłoby częściej organizować spotkania w zakładach pracy, środowiskach, miasteczkach i osiedlach.** Informowanie wyborców przez posłów i radnych o pracy Sejmu, rad narodowych, komisji, o problemach stanowiących treść obrad tych organów winno być o wiele szersze niż dotychczas. Przygotowanie radnych do tej pracy, to również zadanie Komitetów FJN.

Kampania wyborcza oraz uchwały VIII Plenum KC Partii nakreśliły program pracy nowo wybranych rad narodowych. Wraz z zadaniami zwiększać się będą uprawnienia terenowych ogniw rad narodowych. W działaniu tym nieodzowna jest pomoc najlepszego aktywu, stałe współdziałanie Komitetów FJN z prezydiami i komisjami rad narodowych.

Jest ponadto wiele problemów i spraw na wsi i w mieście, które winny stać się przedmiotem zainteresowania komitetów FJN. Stały wzrost produkcji rolnej, właściwe kierunki jej rozwoju, ożywienie miast i miasteczek — oto pilne zadania, w których realizacji uczestniczyć musi aktyw FJN.

Informowanie ludności o aktualnej sytuacji międzynarodowej, o wewnętrznej polityce państwa, stałe podnoszenie świadomości politycznej społeczeństwa i jego patriotyzmu, to zadania stanowiące również treść pracy naszego aktywu.

Jest także wiele „wrzodów" na naszym organizmie społecznym, z którymi walkę prowadzić winien aktyw FJN: pijaństwo, chuligaństwo, kumoterstwo, łapownictwo, brak higieny itd. Usunąć je, to znaczy zrobić dalszy krok na drodze wychowania społeczeństwa socjalistycznego.

W tak szerokim wachlarzu zadań każdy komitet FJN znajdzie dla siebie dostateczną ilość konkretnych spraw, którymi zajmować się może codziennie. Najniższe ogniwa komitetów FJN muszą w tej pracy otrzymać pomoc terenowego aktywu partyjnego, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. **Platforma Frontu Jedności Narodu winna stać się na stałe** (nie tylko w kampanii wyborczej) platformą współdziałania aktywu stronnictw politycznych, winna stać się również **płaszczyzną stałego kontaktu działaczy z całym społeczeństwem, podstawową działalnością środowisk wokół zadań wynikających z hierarchii potrzeb.**

W czerwcu br. komitety FJN zorganizowały w województwie 250 spotkań posłów i radnych z ludnością.

„GRN pow. chrzanowskiego będą administrowały setką wiejskich placówek kulturalnych".

Roman Wolski

Członek Plenum WKKP w Krakowie

NAJWAŻNIEJSZA ROLA WYCHOWAWCZA

O Komisji Kontroli Partyjnej rzadko piszemy. Praca jej oparta o nieetatowy aktyw partyjny posiada jednak **duże znaczenie dla kształcenia ideowego i moralnego oblicza członków partii.** Oddziaływując na organizacje w duchu przestrzegania statutu partyjnego, rozwiązując liczne konflikty wysuwane przez życie **pomaga ona POP w zakładach pracy i na wsi w wychowywaniu kadr, kształtowaniu w nich cech sprzyjających usuwaniu braków i negatywnych zjawisk w działalności wewnątrzorganizacyjnej i społecznej.**

Rola Komisji Kontroli Partyjnej zmienia się wraz z zadaniami wysuwanymi przez życie. Koncentruje ona swą uwagę na sprawach aktualnie ważnych dla partii i społeczeństwa. Inaczej zresztą być nie może. Główny nurt naszego życia — jak najszersza demokratyzacja — znajduje wyraz nie tylko w formach pracy samej komisji, lecz i określa tematykę zagadnień, którym najwięcej uwagi ona poświęca.

Stabilizacja życia gospodarczego i społeczno - politycznego w kraju, wysunięcie się na pierwszy plan zagadnień rozbudowy gospodarczej, rozwoju przemysłu gwarantującego wzrost sił wytwórczych, podniesienie się stopy życiowej i rosnąca ranga i znaczenie Polski w świecie, wszystko to — absorbując uwagę społeczeństwa i partii, jednocześnie stawia zwiększone zadania przed jej organizacjami i tysiącami członków.

W tych warunkach i KKP szczególną uwagę zwraca na **stosunek kadr do mienia społecznego, do przestrzegania dyscypliny organizacyjnej, społecznej (a i finansowej), do wyrobienia w członkach partii cech odpowiedzialnego gospodarza, obowiązkowego, zdyscyplinowanego, promieniującego na środowisko swą uczciwością i troską o oszczędną produkcję, zwalczającego marnotrawstwo, klikowość i nadużycia oraz krzewiącego krytyczny stosunek do braków, inspirującego inicjatywę i pomysłowość. Równolegle — KKP dba o to, by członkowie partii byli przykładem moralności i obyczajowości socjalistycznej.**

Wszystko to wymaga uwzględniania coraz to nowych problemów i **szukania ulepszonych, doskonalszych form pracy i oddziaływania KKP.**

Tym też sprawom było poświęcone ostatnie wspólne plenarne posiedzenie Wojewódzkiej i Miejskiej KKP w Krakowie.

*

Plenum — w którym wziął udział I sekretarz KW PZPR tow. Motyka i przedstawiciel CKKP tow. Zubowicz — wysłuchało sprawozdania przewodniczącego — MKKP tow. J. Siemka z pracy Komisji w minionym półroczu oraz — informacji przewodniczącego WKKP tow. S. Spyta z minionego plenum CKKP, zresztą popartej licznymi przykładami z naszego województwa.

Referenci zwrócili uwagę na **przestrzeganie zasad statutowych przy przyjmowaniu do partii, zajęli się sprawą przestępczości gospodarczej w województwie oraz odpowiedzialnością członków partii i organizacji, za sprawy gospodarcze.** Bardzo wiele — bodaj najwięcej miejsca poświęcili w swych wystąpieniach działalności o charakterze p r o f i l a k t y c z n y m. Należy więcej wyczulać organizacje, a przez nie — administracje zakładów na wszystko, co dotyczy ochrony mienia społecznego. Oto chyba jeden z najistotniejszych wniosków nie tylko dla pracy KPP, lecz i wszystkich organizacji partyjnych.

I drugi: obecnie zasadniczego znaczenia nabiera działalność wychowawcza i zapobiegawcza (profilaktyczna) w pracy samej Komisji Kontroli Partyjnej. Ambicją towarzyszy pracujących w KKP powinno być — jak mówił tow. Spyt — **zapobieganie na czas dzięki kontroli i więzi z organizacjami — ujemnym i szkodliwym zjawiskom. Jednym słowem należy przeciwdziałać złu zanim ono przyniosło szkody.**

*

Plenum zwróciło również uwagę na **konieczność dalszej, jeszcze pełniejszej demokratyzacji form pracy KKP.** W wypadkach wykroczeń popełnionych przez członków partii, naruszania zasad statutowych, niemoralnego postępowania itd., rozpatrywać się będzie sprawy w szerszych zespołach, co pozwoli na bardziej wnikliwe, maksymalnie obiektywne i dokładne jej zbadanie i wyciągnięcie wniosków. Będzie się również częściej stosować formę wyjazdu zespołów, ażeby razem z organizacjami, na miejscu poznawać sprawę, oceniać ludzi i ich postępowanie. W trudniejszych i bardziej skomplikowanych przypadkach — KKP będzie powoływać zespoły z członków Komisji lepiej znających określone zagadnienia. Ogólną tendencją obrad było **przekazywanie możliwie najczęstsze — spraw do rozstrzygnięcia samym organizacjom partyjnym i ograniczanie się w praktyce do udzielania im pomocy.**

*

Zabierający w dyskusji głos towarzysze — **Figa, Sobiś, Waszkiewicz, Topolnicka, Wolski Pająkowa i Krzakowski** — omówili na przykładach bardzo szeroko problematykę pracy KKP. Można powiedzieć, że — nie ograniczając się do wąsko pojętej, formalno - organizacyjnej strony pracy Komisji, rozpatrywali oni jej działalność na tle całości problematyki, którą żyje partia i społeczeństwo. Niemało uwag poświęcono **konieczności długofalowej pracy wychowawczej w dziedzinie kształtowania światopoglądu członków partii.**

O potrzebie szukania wciąż nowych form, dostrzegania i włączania w pracę Komisji nowych problemów wynikających z praktyki życiowej i rozwoju społeczeństwa, działalności gospodarczej — mówił na plenum przedstawiciel CKKP tow. **Zubowicz.** Jeżeli posłużyć się użytym przezeń powiedzeniem „inwestycje moralne" i skojarzyć je z rolą i działalnością KKP, to niewątpliwie będzie chyba nie bez znaczenia stwierdzenie, że właśnie partyjnemu aktywowi społecznemu pracującemu w komisjach i zespołach przypada zaszczytna rola pomnażania tych ideowych i moralnych inwestycji,

Organizacje partyjne zajmują się pracą produkcyjną i kształtowaniem w jej toku postawy ludzi. Najważniejszym zadaniem Komisji Kontroli Partyjnej jest natomiast spełnienie roli wychowawczej. Nawet kara — jeżeli jej udzielamy jako zespół i instancja — skoro ktoś się później poprawia i zostaje mu ona cofnięta — też w naszym pojęciu może być sposobem wychowywania ludzi.

Niewątpliwie opinia, którą tu przytaczamy z końcowego przemówienia na plenum przez WKKP tow. Spyta, sugeruje najlepiej główną treść jej pracy w obecnym okresie.

Polityka - sprawy międzynarodowe - historia

Bronisław Minc — EKONOMIA POLITYCZNA SOCJALIZMU, — PWN, Zakład Nauk Ekonomicznych PAN, str. 656, cena 42 zł. — Praca stanowi systematyczny wykład problemów ekonomii politycznej socjalizmu, jest próbą traktatu, w którego wielu działach autor próbuje przedstawić pewne nowe ujęcia i koncepcje.

Ignacy Fik — WYBÓR PISM KRYTYCZNYCH, Książka i Wiedza, str. 576, cena 50 zł. — Zbiór eksponuje przede wszystkim prace Fika jako publicysty i krytyka literackiego — artykuły teoretyczne i programowe, recenzje i polemiki. Z większych prac — „Rodowód społeczny literatury polskiej" i „Dwadzieścia lat literatury polskiej".

C. Weight Mills — SŁUCHAJCIE JANKESI, Książka i Wiedza, str. 263, cena 12 zł. — Książka znanego socjologa amerykańskiego, autora głośnej „Elity władzy" jest namiętną obroną rewolucji kubańskiej.

Jules Roy — WOJNA W ALGIERII, Książka i Wiedza — „Na gorąco" pisany reportaż polityczny rysujący fragment bohaterskiej walki wyzwoleńczej prowadzonej od siedmiu lat przez Algierczyków. Str. 162, cena 7 zł.

H. Boesch — USA — OPANOWANIE KONTYNENTU — PWN, str. 224, cena 36 zł. — Książka omawia problemy geograficzne i gospodarcze Nowego Świata na tle historii jego odkrycia i opanowania.

A. i A. K. Wróblewscy — NIE POŚWIĘCONYM OBIEKTYWEM, Iskry, str. 94, cena 6 zł. — Reportaże z Częstochowy, Kalwarii, poświęcone sprawom, które tylko pozornie można nazwać religijnymi.

St. Kowalski — W POSZUKIWANIU POCZĄTKÓW WIERZEŃ RELIGIJNYCH, Iskry, str. 198, cena 13 zł. Praca zaznajamia z obecnym stanem badań nad genezą religii i omawia główne, poświęconemu temu problemowi teorie.

W. Jedlicki — CO SĄDZIĆ O FREUDYŻMIE I PSYCHOANALIZIE, — wyd. W. P., str. 138, cena 10 zł. — Przystępnie napisana książka omawia główne zagadnienia teorii Freuda i ich aktualną, naukową wartość.

Ł. Kurdybacha — Z HISTORII WALK O SZKOŁĘ ŚWIECKĄ — „Nasza Księgarnia", str. 89, cena 5.50 zł. — Krótki zarys historyczny wielkiego procesu laicyzacji wychowania, od średniowiecza począwszy.

J. Parandowski — ALCHEMIA SŁOWA — „Czytelnik", str. 322, cena 35 zł. Książka o książkach, pisarzach i „tajemnicach" twórczości literackiej.

A. Schaff — MARKSIZM A EGZYSTENCJALIZM. „Książka i Wiedza", str. 144, cena 10 zł. — Zbiór esejów, omawiających stosunek marksizmu do filozofii egzystencjalistycznej oraz w drugiej części — („Filozofia człowieka") — problematykę humanizmu socjalistycznego i osobowości ludzkiej.

J. Pawłowicz — Z DZIEJÓW KONSPIRACYJNEJ KRN — „Książka i Wiedza", str. 254, cena 12 zł. — Książka omawia powstanie, program i działalność KRN na tle ówczesnej sytuacji politycznej.

J. M. Gawin — WOJNA I POKÓJ W ERZE PRZESTRZENI MIĘDZYPLANETARNEJ, MON, str. 247, cena 40 zł. — Poglądy amerykańskiego wojskowego na strategię i taktykę nowoczesnej wojny.

FILOZOFIA FRANCUSKIEGO OŚWIECENIA — Wybrane teksty z historii filozofii. Wybór i przypisy — **B. Buczek.** Wyd. PWN, str. 243, cena 26 zł.

St. Szenic — OCHMISTRZYNI I FAWORYTY KRÓLEWSKIE, Iskry, str. 170, cena 25 zł. — Portrety trzech dam warszawskich — Urszuli Meierin, pani Grabowskiej i „Vaubanki".

T. K. Królikiewicz — WCZORAJ I DZIŚ LOTNICTWA WOJSKOWEGO, MON, Biblioteka Wiedzy Wojskowej, str. 236, cena 20 zł.

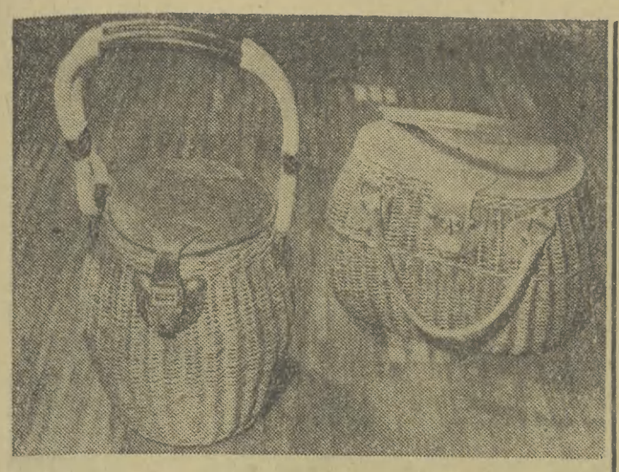

Torebka koszyczek do każdej sukienki
Foto-AR — A. Marczak

Wyroby z wikliny

Niemal na całej długości brzeg Wisły porośnięty jest zieloną wikliną. Ale nie ona jest cennym surowcem, z którego produkujemy słynne na cały świat polskie wyroby koszykarskie.

Wiklina uzyskująca najwyższą cenę na rynkach zagranicznych jest u nas uprawiana na specjalnych plantacjach. Prowadzone od lat badania naukowe pozwalają na coraz racjonalniejszą uprawę najwyższych gatunków wikliny, a dobre warunki klimatyczne oraz fachowa pielęgnacja tych plantacji — wpływają na to, że polski surowiec uważany jest za najlepszy na świecie.

Szereg wyrobów z wikliny cieszy się uznaniem zagranicznych odbiorców nie tylko ze względu na wysoką jakość, ale i na walory artystyczne. Np. przemysł koszykarski wyszedł stosunkowo niedawno na rynki zagraniczne i zdobył je szturmem — dostarczając nowy asortyment swych wyrobów: damskie torebki z wikliny. Są to różnego rodzaju i różnych fasonów kosze, często łączone ze skórą, które najelegantsze kobiety w Stanach Zjednoczonych, Francji, Danii i Szwecji — noszą do każdej sukienki.

Dzięki plastykom zatrudnionym w przemyśle koszykarskim unowocześniono ostatnio również produkcję mebli wiklinowych. Przestały być one tylko meblami werandowymi, a stały się również ozdobą pokoi mieszkalnych. Wyroby koszykarskie produkowane u nas, zwłaszcza te niezbędne w gospodarstwie domowym, jak kosze na bieliznę, kufry podróżne, kosze na owoce, na butelki do szampana, tacki na chleb, kosze na... psy, trzepaczki itp. — eksportujemy do USA, Kanady, Austrii, Anglii NRF, Norwegii, Danii, Szwajcarii, Szwecji i wielu innych krajów. O zainteresowaniu, jakim cieszą się wyroby przemysłu koszykarskiego świadczy m. in. fakt, że po ostatnich Targach Poznańskich kupcy szwedzcy zawędrowali do Krakowa, gdzie zakupili „na pniu" wszystkie znajdujące się na składzie wyroby.

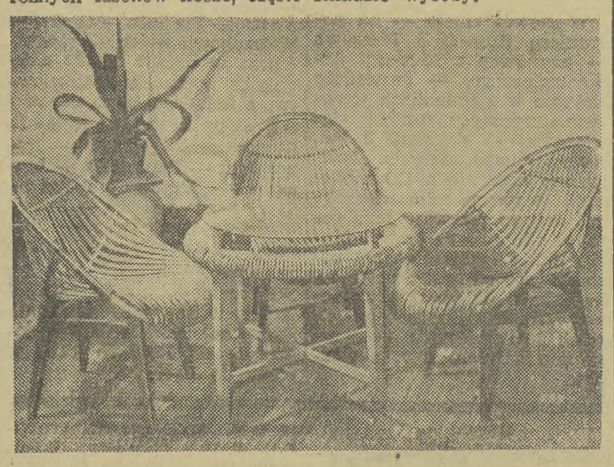

Wiklinowe meble awansowały z werandy do pokoju
Foto-AR — A. Marczak

Nauka wdziera się w tajniki systemu nerwowego

Mierzymy nasze uczucia

Różnorodne, skomplikowane, nowoczesne maszyny i aparaty pozwalają nie tylko lepiej zrozumieć otaczający nas świat. Zastosowane w medycynie sięgają w głąb ludzkiego organizmu, nawet w nieznany jeszcze całkowicie po dziś dzień, złożony system pracy mózgu i ośrodków nerwowych.

Stan emocjonalny — strach, rozpacz czy niespodziewana radość — wywołuje pewne zmiany w ludzkim ustroju. U sportowców np. znane są tzw. stany przedstartowe, charakteryzujące się przyspieszoną czynnością serca oraz zmianami w ciśnieniu krwi. Podobne spostrzeżenie zanotowano obserwując studentów w czasie emocji egzaminacyjnej.

*

Tym właśnie stanem zdenerwowania i podniecenia w okresie egzaminów zainteresowali się naukowcy Akademii Medycznej w Poznaniu i Zakładu Fizjologii Człowieka Akademii Medycznej w Lublinie. Pierwsi skoncentrowali swe badania nad wpływem emocji na krzywą oddychania, drugich — zainteresował problem pracy serca i reakcji naczyń krwionośnych.

W Poznaniu na dokładne badania przed — i poegzaminacyjne zgodziło się 120 studentów. U 110 osób przed egzaminem stwierdzono przyspieszenie tętna, które po pewnym czasie spadło do normalnego poziomu. 77 proc. badanych w okresie pobudzenia emocjonalnego wykazało wzrost ciśnienia skurczowego krwi. W 36 godzin po egzaminie u 59 proc. studentów zanotowano obniżenie ciśnienia.

Ciekawe wyniki dała analiza krzywej oddychania (krzywa spirograficzna). U połowy badanych zanotowano bezpośrednio przed spotkaniem z egzaminatorem tzw. typ korowej regulacji oddychania. Regulację oddychania ze strony kory mózgowej charakteryzuje w pewnych warunkach zwolnienie pracy mięśni oddechowych. Porównując podczas doświadczenia stopień przyspieszenia tętna ze stopniem równocześnie przebiegającego zwolnienia oddychania — możemy określić, według zdania autorów tej metody, „siłę" emocji, która spowodowała zachowanie dotychczasowej równowagi między korą mózgową a pozostałą częścią układu nerwowego.

Innym przyczynkiem do prób poznania ludzkiego organizmu w stanach podniecenia nerwowego są prowadzone w Lublinie doświadczenia nad odruchem oko-sercowym w emocji. Kilka dni przed egzaminem specjalne doświadczenia — polegające na badaniu reakcji światła naczyń krwionośnych na bodziec odruchowy powstający na skutek ucisku na gałkę oczną — wykazały całkowicie normalną fizjologicznie reakcję w postaci zwężenia naczyń krwionośnych. W stanach emocjonalnych sytuacja zmienia się radykalnie, powodując nagłe rozszerzenie się naczyń i lepsze ukrwienie pewnych obszarów ciała w wyniku ucisku gałek ocznych.

Badania nad działaniem kory mózgowej i układu nerwowego, próby określania przy pomocy zjawisk fizjologicznych stanów psychicznych człowieka mogą stać się wspaniałą bronią przeciw narastającym w XX wieku wszelkiego rodzaju schorzeniom nerwicowym.

MARIA OLBRYCHT

ŚWIAT i nasze ŻYCIE

Kompletujemy biblioteczkę domową

Książka stała się dzisiaj nieodzownym składnikiem mieszkania, podobnie jak radio czy telewizor. W każdym niemal domu znajduje się podręczna biblioteczka, której przekrój zależny jest od zainteresowań jej właścicieli, ich wieku, zawodu itp. Szczupłość mieszkań nie pozwala rozbudowywać w nieskończoność jej zasobów. Jakie książki gromadzić na stałe — to pytanie współczesnego mieszkańca nie tylko miast i miasteczek, lecz również wsi.

W biblioteczce domowej znajdują się stale nieodzowne pozycje. Do takich należą w pierwszym rzędzie encyklopedie, słowniki wyrazów obcych, atlasy, słowniki ortograficzne. Ta grupa książek jest potrzebna zarówno dzieciom uczęszczającym do szkoły, jak i starszym przy lekturze gazet, czasopism i książek, przy opracowywaniu zadań szkolnych. Zagląda się do nich rzadko, ale niemniej bez nich nie można sobie wyobrazić współczesnego życia.

Tego rodzaju wydawnictwa muszą być jednak stale wymieniane. Atlas sprzed II wojny światowej czy encyklopedia sprzed kilkunastu lat nie zawsze spełniają swoją rolę. Zwykle tak się dzieje, że kupując nową encyklopedię czy nowy atlas nie pozbywamy się z sentymentu starych, co powoduje, że tego typu wydawnictwa zajmują najwięcej miejsca. Powiedzmy, że posiadamy encyklopedię Gutenberga w 22 tomach. Gdy do tego dojdzie jeszcze 10-tomowa encyklopedia, którą obecnie zaprenumerowaliśmy, stanowi to już poważną grupę książek zajmujących pełne dwie półki.

Należy jednak podkreślić, że na tego rodzaju wydawnictwa powinno się przeznaczyć możliwie wiele miejsca. Książki tego typu powinny być tak ustawione, aby znajdowały się stale pod ręką.

Drugą grupę nieodzownych książek stanowią wszelkiego rodzaju wydawnictwa popularne, będące niezbędną pomocą w gospodarstwie domowym. W prowadzeniu domu i w wychowaniu dzieci. Tutaj na pierwszym miejscu należy wymienić podręczniki lekarskie, kucharskie i pedagogiczne. Do nich zagląda się częściej i dlatego najlepiej, gdy umieści się je na osobnej półeczce.

Dodajmy do tych wstępnych uwag, że nie należy mieszać książek różnego rodzaju na jednej półce, gdyż każdorazowe odszukanie danej pozycji jest zbyt denerwujące.

Mały człowiek poznaje świat

Czy widział kto dziecko, które nigdy się nie bawi? Jeżeli tak, to musiało ono być bardzo chore. Istotnie, zabawa w życiu dziecka to bardzo oczywiste, naturalne upodobanie i źródło radości.

Niemowlę też się nudzi

Już bardzo małe niemowlę ma potrzebę aktywności i zadaniem osoby pielęgnującej je powinno być zaspokojenie tej potrzeby. Jeżeli nie będziemy dostarczać dziecku zabawek lub innych podniet wywołujących aktywność, dziecko stanie się rozdrażnione, płaczące lub apatyczne, smutne, bierne.

Bawiąc się zabawkami dziecko uczy się poznawać kształty, barwy, wielkości przedmiotów, materiał, z którego są zrobione, oraz ich znaczenie. Te zabawy dostarczają pierwszych wiadomości o świecie, w którym dziecko żyje.

Ciekawa, nęcąca zabawka pomaga dziecku również w opanowaniu nie tylko ruchów rąk, ale i całego ciałka, w tzw. lokomocji, czyli przemieszczaniu własnego ciała. Z początku będzie to czołganie się w pozycji siedzącej, potem następuje okres pełzania. Wreszcie — dziecko raczkuje.

Samodzielność... w szóstym miesiącu życia

Zdrowe niemowlę jest radosne i bardzo ruchliwe, potrafi być samodzielne, potrafi też w chwilowym skupieniu wykonywać coraz bardziej złożone czynności. Wielka to zasługa rozsądnych rodziców i dobrze, z rozmysłem dobranej zabawki.

Warto wspomnieć parę słów o kształtowaniu się samodzielności dziecka. Rozpieszczone, odsuwane od najmniejszego nawet wysiłku, karmione, ubierane i rozbierane, noszone na rękach dziecko — nagle staje się w oczach rodziców już nie rozkosznym, niedołężnym maleństwem, ale niezdarą.

Kiedy możemy zacząć usamodzielniać nasze dzieci? Bardzo wcześnie, bo już od 6—7 miesiąca ich życia. We wczesnym dzieciństwie wszystkie czynności wykonywane samodzielnie przez dziecko nie są jeszcze obowiązkiem, ale zabawą. Rozpoczęte w pierwszym roku życia próby samodzielności rozwiną się bez przeszkód w drugim i trzecim roku, a utrwalone nawyki ułatwią dziecku przebrnięcie przez wiele trudów dzieciństwa.

Zabawa to nie fraszka!

Zabawa sprzyja tak fizycznemu i psychicznemu rozwojowi dziecka, jak również jest ważnym czynnikiem wychowania moralnego. Kto bacznie przyglądał się zbiorowej zabawie dzieci, ten niewątpliwie musiał spostrzec obowiązujące w niej normy. Dziecko, które chce być przyjęte do wspólnych zabaw, musi być prawdomówne, uczciwe i musi umieć... przegrać. Przekroczenie tych zasad prędzej wybaczy szkoła, jeszcze prędzej dom rodzinny, dzieci — nie wybaczą.

Wraz z dzieckiem rosną i „dorośleją" jego upodobania do zabaw, chwytanie i oglądanie przedmiotów, postukiwanie nimi, potrząsanie, rzucanie, piętrzenie — to wszystko zabawy tzw. **manipulacyjne, charakterystyczne dla pierwszego roku życia.**

Drugi i trzeci rok przynosi poważne zmiany. Dziecko zaczyna naśladować podpatrzone czynności, jego ruchy są sprawniejsze, bardziej celowe i złożone. Przychodzi **okres zabaw tematycznych, konstrukcyjnych, dydaktycznych i ruchowych.**

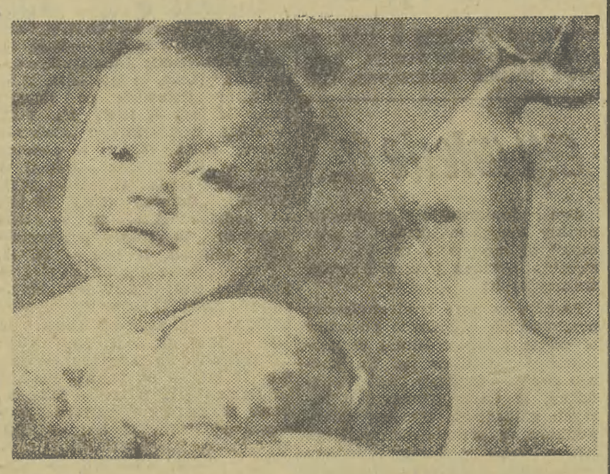

Zabawy konstrukcyjne, począwszy od pierwszych babek z piasku i nieudolnych wież klockowych — poprzez coraz wyższe wieże i piramidy, aż do zaplanowanych i świadomie budowanych mostów, domów i twierdz — kształcą precyzję ruchów, myślenie i wyobraźnię dziecka, rozwijają jego wytrwałość, systematyczność, ćwiczą umiejętność pokonywania przeszkód.

Zabawy dydaktyczne to wszelkiego rodzaju gry umysłowe. W trzecim roku życia dziecko potrafi prawidłowo złożyć pocztówkę przeciętą na 2, maksimum 4 części. Starsze dziecko bawi się loteryjką obrazkową, układanką, mozaiką. Wszystkie zabawy dydaktyczne, byle by dobrane do wieku, ćwiczą zdolność skupienia uwagi, rozwijają spostrzegawczość i orientację. Powiększają zasób wiadomości z geografii, botaniki czy zoologii.

O potrzebie **zabaw ruchowych**, tak właściwych dla wszystkich dzieci niezależnie od ich wieku, zdają sobie sprawę chyba wszyscy rodzice. Zachęta i aprobata, niekrępowanie dziecka niewygodnym, eleganckim i zbyt ciepłym ubraniem, stwarzanie możliwości bawienia się na powietrzu, dostarczenie odpowiednich zabawek (skakanki, piłki, rakiety itp.) — oto, o czym powinni pamiętać dorośli.

Janina SZEWCZYKOWSKA

BBI WSZYSTKOWIE

Kursy operatorów sprzętu ciężkiego

Ob. FRANCISZEK STRUGACZ — Swarzów 135 pow. Dąbrowa Tarnowska. — „Prosiłbym bardzo o udzielenie informacji, kto prowadzi kursy operatorów spychaczy oraz jakie są warunki przyjęcia".

Kursy operatorów spychaczy będzie prowadził w przyszłym roku Oddział Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Krakowie ul. Loretańska 16. Radzimy zwrócić się pod wskazany adres w celu zasięgnięcia bliższych informacji.

Szkoła kształcąca kelnerów

Ob. MIROSŁAW STRÓJ — Jaworzno. — „Proszę o adres szkoły gastronomicznej przyspasabiającej do zawodu kelnerskiego".

Szkoła tego typu, to znaczy Technikum Gastronomiczne, znajduje się w Krakowie ul. Sienna 11. Szkoła posiada trzy specjalności: kelnera, kucharza i gospodarstwa domowego

Kursy stenografii i maszynopisma

Ob. CELINA WOŁOWIEC — Mędrzechów pow. Dąbrowa Tarnowska. — „Zwracam się się z prośbą o informację odnośnie szkoły lub kursów stenografii i maszynopisma".

Oddział Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Krakowie ul. Loretańska 16 prowadzi tego rodzaju kursy, przeznaczone zasadniczo dla pracowników biurowych, którzy pragną podnieść swe kwalifikacje zawodowe. Mogą na nie uczęszczać również inne osoby pragnące nauczyć się stenografii i maszynopisma oraz poznać organizację i technikę pracy biurowej. Kurs trwa około 6 miesięcy i obejmuje 260 godzin teoretycznych i ćwiczeń z zakresu maszynopisma i stenografii. — Radzimy zwrócić się do Ośrodka TKWP w Tarnowie przy Technikum Ekonomicznym ul. Pol. Października 15, gdzie być może zostanie zorganizowany tego typu kurs. Koszt kursu wynosi 1000 zł. (płatne w kilku ratach)

PRZETARGI

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie, Pędzichów 27

POSZUKUJE WYKONAWCY

robót malarsko-lakierniczych w budynku administracyjnym Oddziału.

Wykonanie robót w terminie od 1 września do 31 października 1961 r.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach z oznaczeniem „Przetarg na roboty malarsko-lakiernicze" upływa z dniem 20 sierpnia 1961 r.

Podkładki surowe do ofert są do podjęcia w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym Oddziału pokój 213, II piętro, od godziny 8 do 14.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz ewent. unieważnienie przetargu bez podania powodów. K-6288

Zakłady Konfekcji i Sprzętu Technicznego „Gumownia" w Trzebini, ul. Długa 2

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie robót malarskich następujących budynków:

1. **budynek administracji,**
2. **budynek straży p. poż.,**
3. **część budynku ambulatorium zakładowego,**
4. **pomieszczenie łaźni,**
5. **pomieszczenie walcowni,**
6. **pomieszczenie paczkowni.**

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacji dotyczących zakresu robót udziela Dział Głównego Mechanika.

Oferty w kopertach zalakowanych należy składać w Dziale Gł. Mechanika, w godz. od 7 do 13.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 września 1961 r., o godzinie 10. K-6314

Wytwórnia Silników Wysokoprężnych w Andrychowie, ul. Obr. Stalingradu 128

OGŁASZA niniejszym PRZETARG

na wykonanie w roku 1962 z materiału wykonawcy:

1. **26.000 szt. mosiężnych kraników do spustu wody z chłodnic samochodowych „Star 20",**
2. **4.000 szt. przycisków rozrusznika typu „Star 20".**

Przedmiotowe części wykonywane być mają sukcesywnie w ciągu całego roku 1962 wg harmonogramu dostaw, jaki Wytwórnia ustali z dostawcą, po przyjęciu jego oferty.

Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, te ostatnie z obowiązkiem wpłacenia w kasie Wytwórni w terminie do dnia 22 sierpnia br., wadium przetargowego w wysokości 10 proc. wartości danej oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na wykonanie kraników spustu wody i przycisków rozrusznika", przesyłać należy w terminie do dnia 22 sierpnia br., na wymieniony na wstępie adres Wytwórni — Dział Zaopatrzenia.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w siedzibie Wytwórni w dniu 24 sierpnia 1961 r., o godzinie 10.

Szczegółowe informacje, odnośnie wykonawstwa i dostawy przedmiotowych części, uzyskać mogą oferenci przed podanym wyżej terminem w Dziale Zaopatrzenia Wytwórni.

Wytwórnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-6334

LICYTACJE

Km 464/61

Komornik Sądu Powiatowego w Tarnowie, zgodnie z art. 685, 688 i 850 KPC podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 15 września 1961 r. o godzinie 9 w Sądzie Powiatowym w Tarnowie, pokój nr 93** — odbędzie się

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

KW 9651 Sądu Powiatowego w Tarnowie stanowiącej ogród o pow. 9 arów 04 m² wraz z starą szopą z desek, położonej w Tarnowie przy ul. Skargi 5, należącej do Rozalii Cetera i Julii Cetera po 4/224 części, Anieli Opałka w 108/224 częściach i Jana i Stefanii Rassaków w 108/224 częściach — celem zniesienia współwłasności.

Suma oszacowania wynosi 59.260 zł. — Cena wywołania 44.445 zł. — Rękojmia wynosi 5.926 zł.

Komornik CZESŁAW ELGET

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STARSZYCH KONSTRUKTORÓW I KONSTRUKTORÓW, MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW I ENERGETYKÓW — przyjmie natychmiast do pracy **Huta im. Lenina.** — Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz kilkuletnia praktyka zawodowa. — O przyjęcie mogą się również ubiegać absolwenci wyższych i średnich uczelni technicznych. Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr Huty im. Lenina — Centrum Administracyjne, budynek Z, pokój 20.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-6088

2 INŻYNIERÓW budowlanych, posiadających **uprawnienia budowlane** — przyjmą natychmiast **Sądeckie Zakłady Elektro - Węglowe w Nowym Sączu, Al. Wolności 49, II p.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji Zatrudnienia i Płac. Warunki płacy do omówienia na miejscu wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Chemicznego. Mieszkania zapewnione. K-5974

ROBOTNIKÓW do robót melioracyjnych każdą ilość — zatrudni na budowach **Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Sulechowie, ul. Przemysłowa 15, wojew. zielonogórskie.** — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Kwatery zapewnione. — Stołówka na miejscu.

4 KIEROWCÓW, 4 TOKARZY, 1 ŚLUSARZA, 5 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW GEOLOGÓW, 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW MIERNIKÓW, 1 ELEKTRYKA oraz 2 TECHNIKÓW KREŚLARZY, zatrudni natychmiast **Dyrekcja Przedsiębiorstwa Geologicznego w Krakowie, ul. 18 Stycznia 88 c.** Warunki płacy do omówienia na miejscu, pokój nr 102. K-6320

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, posiadających uprawnienia budowlane oraz TECHNIKA ELEKTRYKA z praktyką — przyjmie do pracy **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego 20, telefon 109.** — Warunki pracy i płacy oraz mieszkania do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. K-6333

KIEROWNIKA zakładu żywienia zbiorowego, KIEROWNIKA inwentaryzacji i rozliczeń, KIEROWNIKA transportu, KIEROWNIKA piekarni — wymagane średnie wykształcenie — **oraz 3 PIEKARZY** — zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Spożywców „Górnik" w Brzeszczach, pow. Oświęcim.** — Warunki pracy i płacy do omówienia z Zarządem na miejscu. Zgłoszenia osobiste. K-6315

INŻYNIERA budownictwa lądowego, ze znajomością zagadnień budowlanych, na stanowisko **starszego inżyniera** — przyjmie natychmiast do pracy **Prezydium MRN Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Trzebini.** — Mieszkanie zapewnione. — Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zakładu — Trzebinia, ul. Świerczewskiego 18, I piętro. K-6290

KOMUNIKATY

Unieważnia się pieczątkę okrągłą o następującej treści: „Klub Sportowy „Górnik" Jaworzna Zarząd w Jaworznie". 35642-g

DYREKCJA Południowych Zakładów Skórzanych w Chełmku

informuje, że w miesiącu czerwcu br. wypłacone zostały pracownikom Zakładu Obuwia w Chełmku nagrody z funduszu zakładowego za rok gospodarczy 1960.

Wszelkie reklamacje z tego tytułu należy składać w Dziale Personalnym, do dnia 31 sierpnia 1961 r. — Po tym terminie żadne reklamacje nie będą rozpatrywane.

Nieruchomości

SPRZEDAM gospodarstwo rolne w Brzozowej pow. Tarnów, łącznie z zabudowaniami. Powierzchnia 5 ha. Cena za 1 ha wynosi 15.000 zł. Wiadomość: Adler Kalman Tarnów, ul. Wałowa 23/3. p-36396

GOSPODARSTWO, budynki zelektryfikowane, oddam w dzierżawę. Katarzyna Jurkiewicz, przystanek autobusowy Gocławy, pow. Znin. P-737

Zguby

CICH Jan, zamieszkały Zabłędza, pow. Tarnów, zgubił prawo jazdy amatorskie nr 090/58, wydane przez Wydział Komunikacji w Tarnowie. p-36390

POLKO Apolonia, zamieszkała w Oleśnie pow. Dąbrowa Tarnowska, zgubiła legitymację służbową nr 7602, wydaną przez Szkołę Rolniczo-Gospodarczą w Oleśnie. p-36393

OLSZOWSKA Marta, zam. Chrzanów, ul. Śląska 40, zgubiła legitymację służbową nr 360, wydaną przez PRN Wydział Oświaty w Chrzanowie oraz legitymację związkową wydaną przez Oddział Pow. ZNP w Chrzanowie. g-35602

JAROCH Janina, Kraków 28, Osiedle B-31, bl. 9/60 — zgubiła legitymację studencką wydaną przez AGH. g-35663

KOWALIK Waldemar zam. Kraków, Benedykta 13, zgubił legitymację wydaną przez Technikum Górnicze. g-35640

BIZOŃ Rozalia, zam. Targanice, zgubiła przepustkę nr 8516 wydaną przez Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. P-749

PRYZETKO Stanisław — zgubił książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez Kopalnię Węgla Kamiennego Brzeszcze, w roku 1953. P-750

KIERCZAK Aniela, zam. Targanice, zgubiła przepustkę nr 9123, wydaną przez Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. P1735

MYDLARZ Julia, zam. Kęty, zgubiła dowód osobisty, kartę rejestracyjną i inne dokumenty. P736

SZYSZKA Roman, zam. Bladolny Radł. 240 zgubił książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez Zakłady Azotowe w Tarnowie. P-738

CZARNIAK Mieczysław, zam. Zembrzyce 429, zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 121186 SK. P-7[illegible]

Wyniki losowania premii rzeczowych „LAJKONIKA"

W dniu 6 sierpnia 1961 r. odbyło się w Rabce LOSOWANIE PREMII rzeczowych „LAJKONIKA", pomiędzy posiadaczy kuponów z banderolami zawierającymi końcówki pięciocyfrowe, wylosowane w lipcu 1961 r. — A oto wyniki:

Lp.	Gra	P. O	Nr banderoli	RODZAJ PREMII	NAZWISKO, IMIĘ I ADRES WYGRYWAJĄCEGO
1.	222	89	0254990	Odkurzacz elektryczny	STANISŁAW MAGIERA Nowa Huta, Osiedle Wandy nr 23 m. 6
2.	220	169	0104320	Zegarek damski marki „Zoria"	WŁADYSŁAW NIEDZIELSKI Wodna nr 187 — p. Trzebinia
3.	220	9	0208403	Zegarek męski marki „Pobieda"	GENOWEFA KULA Kraków, ul. Józefitów 1 m. 4
4.	220	54	0208403	Zegarek męski marki „Pobieda"	NATALIA TYKA Borzęcin
5.	222	23	0354990	Radioodbiornik „Serenada"	BRONISŁAW WOJTASZEK Zabierzów-Brzezie nr 38
6.	223	83	0093251	Zegarek męski marki „Pobieda"	WŁADYSŁAW MAZUR Zawoja 2, Czałoża 20
7.	224	101	489923	Pralka elektryczna	MARCIN PAŁKA, — Mordarka 206
8.	223	61	0131139	Telewizor marki „Neptun"	MAŁGORZATA STARAK Kraków, ul. Łobzowska nr 12
9.	223	13	0393251	Froterka elektryczna	KAZIMIERZ PAJĄK — Radziszów nr 263
10.	222	28	0199113	Zegarek męski marki „Pobieda"	STEFAN BADECKI Kraków, ul. Wrzesińska 9
11.	223	7	931139	Zegarek damski marki „Zoria"	MIECZYSŁAW KORONA Bolechowice
12.	224	26	0189923	Zegarek damski marki „Zoria"	MARIAN MUCHA Gołaczewy — Piaski 47
13.	223	39	993251	Odkurzacz elektryczny	BOGUMIŁ ROTT Pruszków k. Warszawy, Daszyńskiego 24
14.	224	119	0089923	Zegarek męski marki „Pobieda"	KAZIMIERZ DZIUBA Bibice 890
15.	224	14	889923	Telewizor marki „Neptun"	BOLESŁAW KLIMOWICZ Kraków, Al. Pokoju nr 56/60
16.	223	7	0031139	SAMOCHÓD OSOBOWY MARKI „SYRENA"	Brak nazwiska i adresu
17.	220	110	0008403	Pralka elektryczna	FRANCISZEK PIETRZYK Kraków-Trojanowice
18.	222	72	0199113	Froterka elektryczna	Brak nazwiska i adresu
19.	221	4	0278943	Zegarek damski marki „Zoria"	Brak nazwiska i adresu

Premie powyższe są do odebrania w Dyrekcji Przedsiębiorstwa Państwowego — **Krakowska Gra Liczbowa „LAJKONIK" w Krakowie, ul. Smoleńsk 16,** przez cztery tygodnie od daty ich losowania. — Przy odbiorze premii należy przedłożyć odcinek „C" kuponu premiowanego.

nasze MIASTO

Milicjanci krakowscy przystąpili energicznie do ściągania mandatów za zaśmiecanie ulic. Nareszcie śmieciuchy i brudasy będą odpowiadały za swoje niekulturalne zachowanie. W ogóle sprawa likwidacji zaśmiecania Krakowa — to nie tylko kwestia karania przez milicjantów niesfornych przechodniów. To również kulturalne zachowanie się samych krakowian.

Tymczasem... „sezon śliwkowy sprawia", że chodniki są zasypane pestkami. Place targowe w Krakowie są uprzątane po zakończeniu godzin sprzedaży bardzo ospale; oczywiście nie z winy MPO, które musi pilnować czystości na większych ulicach, gdzie krakowianie niemożliwie śmiecą. Nic nie pomoże najsurowsze rozporządzenie, jeśli każdy przechodzień nie będzie się czuł zobowiązany do zachowania porządku i czystości.

Sloganowe napisy w tramwajach: „Czystość świadczy o kulturze", „Dbajmy o czystość naszego miasta" wyglądają na ironię, kiedy wóz zajeżdża na Rondo, gdzie pod nogami pasażerów walają się niedopałki papierosów, strzępy gazet, pestki.

Teraz, specjalnie w okresie upałów letnich trzeba uważać na czystość ulic i podwórek. Łatwo przecież o niebezpieczne zachorowania, które najczęściej wywołane są nieprzestrzeganiem zasad czystości.

Ponad 2400 studentów
skorzystało z Hotelu Międzynarodowego

Już przeszło miesiąc (dokładnie miesiąc i 9 dni) czynny jest w Domu Akademickim przy ul. Grzegórzeckiej Międzynarodowy Hotel Studencki. Wczoraj właśnie odwiedziliśmy hotel i o jego dotychczasowej pracy rozmawialiśmy z kierownikiem Zygmuntem Tarnawskim i kier. pionu programowego — Jerzym Grumem.

Jak dotychczas w hotelu mieszkało ponad 2400 studentów niemal z całego świata. Najwięcej ze Związku Radzieckiego, NRD, Bułgarii, Szwecji, Danii, USA, Francji, Włoch. Obecni tu byli już przedstawiciele całej niemal Europy i szeregu państw innych części świata (m. in. Nigerii, Ghany, Togo).

Obsługa hotelu, która składa się zaledwie z trzynastu osób robi co może, by pobyt w Krakowie wypadł dla naszych gości jak najbardziej atrakcyjnie. A więc czterech pilotów (studenci UJ) oprowadza grupy po Krakowie. W małej salce kinowej wyświetlane są trzy razy w tygodniu krótkometrażowe filmy, przedstawiające życie polskich studentów, różne regiony naszego państwa, polski folklor, Ziemie Zachodnie itp. Niemal codziennie odbywają się również spotkania z naukowcami, dyskusje, prelekcje (np. o muzyce, o literaturze), spotkania związane z obchodami rocznic (22 lipca — Manifest PKWN, 14 lipca — święto narodowe Francji). Prowadzi się tu również naukę polskich piosenek. Wreszcie wieczorem zagraniczni goście spotykają się w kawiarni, gdzie do północy trwają tańce.

Jak z tego pobieżnego przeglądu wynika, nasi mili goście — zagraniczni studenci, nie mogą narzekać na brak rozrywek. (wk)

W Wieliczce

Na wydzielonej przez Prez. PRN działce — naprzeciw szybu Daniłowicza — PSS urządziło dwa kioski: spożywczy i z pamiątkami. Niestety w kioskach tych nie można otrzymać kartek pocztowych z widokiem Wieliczki. Wielicka spółdzielnia chciała zamówić kartki, jednak wyłączność handlu widokówkami posiada PTTK, z którym kierownictwo PSS nie może dojść do porozumienia. Natomiast w najbliższym czasie będą sprzedawane żetony, przedstawiające górnika lub szyb Daniłowicza z napisem „Pamiątka z Wieliczki".

Zapowiadany od dłuższego czasu remont ulicy Goliana doczekał się realizacji. Kładzie się tu nawierzchnię asfaltową oraz naprawia chodniki. Należy nadmienić, że z funduszów Towarzystwa Rozwoju i Upiększania Miasta Wieliczki zostały ustawione nowe ławki w rynku, jak również uporządkowane skwery. (cm)

Jak mają jeździć ciężarówki?

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie podaje do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji Nr 200 z dnia 8 lipca 1961 r. ograniczona została szybkość niżej wymienionych rodzajów pojazdów mechanicznych i przyczep.

a) do 40 km/godz.: samochodów ciężarowych ze zmontowanymi na nich dźwigami, rygami, wiertniczymi i innymi podobnymi urządzeniami,

— przyczep o ciężarze ogólnym przekraczającym 5 ton, wyposażonych w hamulce najazdowe,

— przyczepek jednoosiowych przeznaczonych do przewozu bagażu lub sprzętu turystycznego ciągniętych przez motocykle,

b) do 50 km/godz.: — samochody ciężarowe zwykłe i specjalne (np. cementowozy) o ładowności 10 ton lub większej,

c) do 60 km/godz.: — przyczep o ciężarze ogólnym do 5 ton włącznie wyposażonych w hamulce najazdowe.

Dopuszczalna szybkość danego pojazdu mechanicznego, przyczepy powinna być uwidoczniona przez umieszczenie specjalnego znaku na tyle pojazdu w miejscu dobrze widocznym. Znak ten powinien mieć następujące wymiary i wygląd: tarcza okrągła o średnicy 200 mm, czerwone obrzeże o szerokości 20 mm, tło białe na nim czarne cyfry o wysokości 100 mm i grubości (szerokości linii) 10 mm. Znak ten o wyglądzie analogicznym jak znak drogowy: „ograniczenie szybkości" posiadacz pojazdu wykonuje we własnym zakresie. Może on stanowić oddzielną tarczę względnie być namalowany na nadwoziu pojazdu np. na skrzyni ładunkowej. Posiadacze wymienionych pojazdów mechanicznych winni przedłożyć Wydziałowi Komunikacji dowody rejestracyjne tych pojazdów celem dokonania odpowiedniej adnotacji. Jednocześnie Wydział Komunikacji informuje, że w Monitorze Polskim Nr 48, poz. 216 z 1961 r. ukazało się zarządzenie ministra komunikacji z dnia 10 czerwca 1961 r. w sprawie odległości przewozu w ciężarowym transporcie samochodowym oraz określenie pojazdów samochodowych nie podlegających przepisom o wykorzystaniu próżnych przebiegów, z którym należy się zapoznać.

KRÓCIUTKO

Apelujemy

w imieniu przemęczonych milicjantów, kierowców, przechodniów o szybkie dokonanie potrzebnych instalacji na ul. Pstrowskiego, ponieważ rozkopy i „mijanki" hamują ruch.

Uprzejma

i cierpliwa jest ekspedientka stoiska ze swetrami w „Domu Dziecka" przy ul. Marka.

Bardzo nieładne

i odrapane są krakowskie dorożki konne. Kiedy nareszcie „Orbis" zainteresuje się zorganizowaniem przejażdżek dorożkami dla zagranicznych turystów — oczywiście dorożkami wyremontowanymi? Trzeba brać tu przykład z Warszawy.

Gruszki

w Krakowie są po 8 zł za 1 kg, w Nowym Sączu po zł 3,50 za 1 kg.

Ciągle za mało

jest w sprzedaży atrakcyjnych widokówek krakowskich, popularnych broszek i prospektów turystycznych. Skarżyli się na to wczoraj turyści z Poznania i Grudziądza.

Woj. Stacja Krwiodawstwa

12 sierpnia nie będzie przeprowadzała pobierania krwi.

Nasze zdjęcie

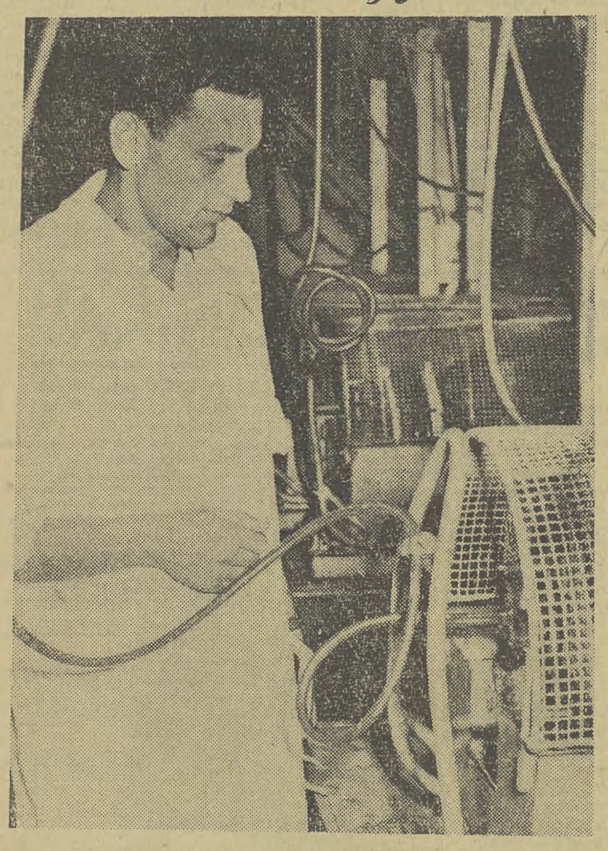

Na naszym zdjęciu pracownik Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych, inż. Stanisław Pietruski, chemik. Ma lat 35, jest żonaty, ma dwie córeczki. Staż jego pracy w przemyśle farmaceutycznym — 12 lat. W KZF — już ponad 10 lat. Dorobek? Inżynier brał udział w opracowaniu technologii witaminy B-6, oraz dokumentacji technicznej. Jako kierownik wydziału syntez brał udział przy wprowadzaniu do ruchu nowej technologii detreomycyny (antybiotyk stosowany przy tyfusie brzusznym). M. in. pracował w grupie racjonalizatorskiej (dr Schneider mgr Kowalczyk, technicy: Salwiński i Płaskonka) mającej na celu usprawnić produkcję PAS-u. Wniosek ten przyniósł gospodarce narodowej ponad 6 mln złotych oszczędności. (Tekst i foto A. Piotrowski)

Dyrektor DOKP Inż. P. Lewiński odznaczony
Złotą Odznaką m. Krakowa

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa podjęto uchwały w sprawie zmian w planie gospodarczym w budżecie jednostkowym miasta na br.

W czasie obrad zast. przew. Prezydium RN E. Góra wręczył inż. Piotrowi Lewińskiemu dyrektorowi DOKP w Krakowie złotą odznakę za pracę społeczną dla m. Krakowa. Prezydium przyznało to wysokie odznaczenie miasta inż. Lewińskiemu za całokształt jego pracy w porządkowaniu miasta, a szczególnie dworca głównego i jego otoczenia.

W czasie dłuższej rozmowy z członkami Prezydium, przedstawicielami partii, związków zawodowych i DOKP dyr. inż. Lewiński zapewnił, że nadal będzie brać czynny udział w akcji porządkowania miasta. Omówiono także sprawy związane z Dniem Kolejarza i projekt uroczystości, jakie odbędą się 9 września br.

„Krakuski"

Przed trzema przyfabrycznymi sklepami „Wawelu" ustawiają się znów koło godz. 18 najdłuższe chyba w Krakowie kolejki. Oczywiście po „Krakuski". Po miesięcznej przerwie znów są — znów w minimalnej ilości. Zwróciliśmy się telefonicznie do kierownika działu zbytu zakładów „Wawel" ob. Szydy.

— W zakładach zdają sobie sprawę z popularności „Krakusków", niestety nie można ich dać na rynek więcej. Są one produktem deficytowym. W całej Polsce są jednakowo lubiane. Produkuje się je i rozprowadza zgodnie z planem. Wobec niemożności nasycenia rynku i licznych zażaleń w tej sprawie, zakłady zamierzają zaprzestać produkcji „Krakusków" w ogóle.

Oto Salomonowa decyzja. (am)

Z notatnika reportera

Dnia 8 bm., około godziny 20-tej, na placu Ducha dwóch milicjantów prowadziło pijanego. Wyrywającemu się pijakowi wykręcono do tyłu ręce, co wywołało uwagi przechodniów pod adresem funkcjonariuszy. Kiedy milicyjny wóz zabierał opierającego się osobnika, spora grupa ludzi — przeważnie — młodych — obrzuciła milicjantów wyzwiskami. Zwracał uwagę łysiejący pan, który zagrzewał młodych do czynniejszych wystąpień. Czyżby pijaństwo było rodzajem „świętego szału", do którego odnosić się należy z szacunkiem?

*

Porcelanowego dinozaura w paski, niegustowną lampę i wiele innych rzeczy kupić można w sklepie z towarem przecenionym przy ul. Długiej 17.

*

Trwają przygotowania do remontu Ratusza. Będzie to „cerowanie murów" ściany zachodniej i północnej. (am)

*

POŻAR

Dnia 7 sierpnia br. w Czajowicach, pow. Kraków spłonął budynek mieszkalny wraz ze stajnią na szkodę Bolesława Walczaka. Straty wynoszą około 100 tys. zł. Przyczyn pożaru dotychczas nie ustalono. Dochodzenia prowadzi KP MO Kraków. (ż)

Z sali sądowej

Wyrokiem Sądu Powiatowego w Nowej Hucie z dnia 8 bm. został skazany w trybie przyspieszonym na 2 miesiące aresztu Piotr Baran (ur. w roku 1937, zam. w Nowej Hucie Pleszów nr 87) za pobicie ob. P. S.

*

Wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Krakowa z dnia 8 bm. w trybie przyspieszonym został skazany na 2 miesiące aresztu Tadeusz Bauk (ur. w 1901 r., zam. w Krakowie, ul. Kasprowicza 2/9), za to, że w dniu 7. VIII. 61 obraził godność osobistą i pobił ob. S. M.

*

Postanowieniem Sądu Powiatowego dla m. Krakowa został tymczasowo aresztowany J. Baran (ur. 1914, zam. w Krakowie, ul. Boh. Stalingradu 14/27), który 7 bm. będąc w stanie nietrzeźwym wywołał awanturę, w czasie której pobił przechodniów oraz znieważył interweniujących funkcjonariuszy MO. (kz)

W Krakowie wystąpi zespół artystyczny Republiki Mali

Dnia 17 sierpnia wystąpi w Krakowie narodowy zespół Republiki Mali, który zaprezentuje w swym repertuarze pieśni i tańce krajów Afryki. Na barwny żywy pełen afrykańskiego folkloru program złoży się 16 tańców narodowych i wiele pieśni. W części pierwszej zaczynającej się wołaniem Tam-tamów wykonane zostaną m. in. tańce: Diangouran — symbolizujący człowieka walczącego z przeciwnościami losu, Diondon — będący apoteozą płodności, następnie przedstawione będą ceremonie intronizacyjne wodzów murzyńskich plemion, zabawy ludowe w czasie zbiorów po ich pomyślnym zakończeniu, pieśń Soundiata opowie nam o życiu Republiki Mali. Część pierwszą kończy Ngon — wesoły i pełen humoru taniec imitujący ruchy małpy. W części drugiej występów zobaczymy taniec młodych ludzi uzbrojonych w baty — Dounoumba, Le Wara — symboliczny taniec wykonywany w krainie Bougoni (Republika Mali), Soubaniye — taniec zagubionego w dżungli dziecka, Le Comba — z Djitoumu i inne. Wykonane zostaną także 2 pieśni — pierwsza ku czci wielkiego patrioty Lumumby i druga — Macki — ku czci wielkiego patrioty afrykańskiego El Hadj Omar.

Z uwagi na bogaty program i fakt, że w Krakowie zespół wystąpi tylko jeden raz — warto wcześniej zaopatrzyć się w karty wstępu. Przedsprzedaż prowadzi „Orbis", Rynek Gł. 41 i w Nowej Hucie, „Filmotechnika" (ul. Mikołajska, Pstrowskiego 42 i w Nowej Hucie pl. Centralny) oraz „Turystyka" Mały Rynek 4. Zespół wystąpi o godz. 19,30 w hali T. S. „Wisła" przy ul. Reymonta 22 — 17 sierpnia.

Wielką atrakcją dla dzieci jest śnieg wysypywany z chłodni w hali targowej na Grzegórzkach.

Foto: Janusz Uiberall

Na ulicy nowohuckiej, między wysokimi „punktowcami", bawią się najmłodsi mieszkańcy najmłodszej dzielnicy Krakowa.

Foto — W. Książek

Z chuligańskiej łączki

Wieczorem — do idącego ulicą wraz z żoną Franciszka K. podszedł nieznany osobnik, który zaczepił ob. K. używając pod jego adresem obelżywych wyrazów, a w końcu uderzył go w twarz.

Sprawcą napadu okazał się Zdzisław Gerony (ur. 29 VIII. 1927 r.), który po rozprawie w trybie przyspieszonym przed sądem został skazany na trzy miesiące aresztu.

*

Zuzanna Listek (ur. 17 stycznia 1939 r.) po pijanemu wywołała awanturę na Plantach. Interweniującego funkcjonariusza MO Józefa S. obrzuciła stekiem niewybrednych słów.

Za swoje zachowanie odpowiadała przed Sądem Powiatowym dla m. Krakowa, otrzymując wyrok 6 miesięcy aresztu.

*

Idący wieczorem ul. Barską Bronisław S. został zaczepiony przez dwóch młodych ludzi, którzy będąc w stanie nietrzeźwym domagali się kupienia im wódki. Gdy zaczepiony naturalnie odmówił — został uderzony w twarz.

Chuligańską zaczepkę spowodował Jerzy Żurkowski (ur. 12 IV. 1936 r.). Sąd zaaplikował mu wyrok — 2 miesiące więzienia.

*

Piotr Polonek (ur. 13 X. 1938 r.) przebywając w nocy na Plantach zachowywał się ordynarnie wobec kobiet. Kiedy funkcjonariusz chciał go wylegitymować, Polonek znieważył go „wiązanką" obraźliwych słów.

Wyrok sądu brzmiał — 4 miesiące aresztu.

Skarb sprzed tysiąca lat

W Nowej Hucie — na pograniczu Ruszczy i Pleszowa — naukowcy z Muzeum Archeologicznego, — prowadząc badania w ziemiankach wczesnohistorycznych osady słowiańskiej — dokonali 8 bm. rewelacyjnego odkrycia. Znaleziono naczynie z 130 monetami wczesnośredniowiecznymi. Jest to pierwsze tego rodzaju odkrycie na terenie Małopolski. Większość monet pochodzi sprzed tysięcznego roku. Skarb składa się z monet Mieszka I, monet angielskich i niemieckich — przeważnie saskich, tzw. siekańców.

Uwaga — wycieczki!

Koło Grodzkie PTTK w Krakowie organizuje w dn. 12 i 13 sierpnia 1961 r. wycieczki na trasach:

1) w Beskid Sądecki z dojazdem autobusem w dniach 12 i 13 VIII 1961: a) Krynica — Jaworzyna — Runek — Łabowska Hala — Łabowa, — b) Krynica — Przysłop — Runek — Jaworzyna — Muszyna ew. Krynica.

2) nizinną z dojazdem autobusem w dn. 13 VIII br.: Modlnica — Prądnik — Olców — Wierzchowie — Zabierzów.

oraz w dniach 26—27 sierpnia br. wycieczkę krajoznawczą z dojazdem autobusem:

Bochnia — Wiśnicz Nowy — Limanowa — Rożnów — Nowy Sącz — Powroźnik — Muszyna — Krynica Tylicz — Stary Sącz — Łącko — Szczawnica — Krościenko — Niedzica — Czorsztyn — Dębno — Nowy Targ.

Informacje, zgłoszenia i wpłaty w biurze Koła przy ul. Basztowej 6 pokój nr 3 w godzinach od 15.30 do 19.00 w środy do 18.00.

Gabinet Ochrony Pracy komunikuje

Gabinet ochrony pracy w dniu 14 sierpnia br. urządza zwiedzanie Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku dla służby bhp i społecznych inspektorów pracy.

Zbiórka w Zakładzie w Chełmku o godz. 10.

Wesoło nad Zalewem

Dom Kultury Huty im. Lenina urządza na nowohuckim zalewie atrakcyjne imprezy w każdą sobotę i niedzielę. W ubiegłą sobotę tj. 3 bm. odbyła się impreza estrady krakowskiej połączona z ogniskiem, w niedzielę zaś tj. 6 bm. odbył się na zalewie pokaz jazdy na nartach wodnych oraz koncert orkiestry dętej Huty im. Lenina.

W sobotę, dnia 12 bm. odbędzie się w godz. 17—21 dansing połączony z występami artystów estradowych. W niedzielę, tj. 13 bm. o godz. 14—16 odbędą się organizowane przez Dom Kultury HiL wyścigi kajakowe, w których udział mogą wziąć amatorzy wioślarstwa. Dla zwycięzców wyścigu przeznaczone są cenne nagrody. Od godz. 17 do 21 dansig. Przygrywa orkiestra ZDK.

Kłopoty spółdzielców z Tyńca

Tegoroczne żniwa w spółdzielni produkcyjnej w Tyńcu przebiegły szybko i sprawnie. Mimo że przy sprzęcie nie udało się w pełni zastosować maszyn, wszystko zboże zostało już zwiezione. Z miejsca przystąpiono też do omłotów i wówczas rychło zaczęły się mnożyć trudności za sprawą Posterunku Monterskiego w Skawinie Zakładu Sieci Elektrycznych. Systematycznie przerywano dopływ prądu, paraliżując pracę. Interwencje zarządu spółdzielni zbywano niczym. Przewodniczący nie skorzystał z rady lepiej zorientowanych w sytuacji sąsiadów, którzy proponowali załatwienie sprawy za pomocą paru... stówek. Uzasadniali, że w przeciwnym wypadku złośliwości, historie z wyłączaniem prądu będą się mnożyć codziennie. Wieś doświadczyła tego w inne lata. Przewodniczący z rady nie skorzystał, lecz trafił ze swym kłopotem do naszej redakcji. Sądzimy, że kierownictwo Zakładu Sieci Elektrycznych w Krakowie zainteresuje się praktykami pracowników placówki monterskiej ze Skawiny i zechce w krótkim czasie powiadomić redakcję o tym, w jaki sposób interwencja prasowa została załatwiona. (zg)

Czy wiecie że..

dwa krakowskie studenckie punkty usługowe „Kubuś i „Żaczek" są czynne i oczekują na zlecenia również i w miesiącach wakacyjnych?

Pracuje w nich brać studencka przebywająca z różnych powodów w czasie przerwy letniej w Krakowie i... ratujące w ten sposób swoje — szczupłe budżety. Sądzimy, iż warto pamiętać o naszych studentach, bowiem obroty punktów są obecnie skromniejsze, niż w czasie roku akademickiego — głównie z powodu mniejszego zainteresowania się tymi placówkami ze strony mieszkańców i zakładów Krakowa w czasie miesięcy letnich — a co za tym idzie — posiadają szczuplejszy, niż zwykle portfel zamówień.

Z drugiej strony mamy nadzieję, iż tak jak dotąd tak i nadal „Żaczek" po trzech latach — a „Kubuś" po dwóch latach istnienia będą zawsze służyć chętnie, szybko i tanio swą pomocą wszystkim, którzy jej będą potrzebować. (kz)

CO GDZIE KIEDY?

SIERPIEŃ 10 Czwartek Wawrzyńca

TEATRY

IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZZK): „Łowcy głów" — godz. 19.15; MUZYCZNY: „Księżniczka Czardasza" — 19.15; pozostałe nieczynne.

KINA

APOLLO: „Podrywacze" (fr., 18 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. ISKIERKA: „Miasto bez wody" (dram. woj., radz., 14 lat) — 17.30, 19.45. KRAKUS: „Mein Kampf" (szwedzki, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — MŁODA GWARDIA: „Sobotni wieczór" (jug., 16 lat) — godz. 15.45, 17.30, 19.45. — SZTUKA: „Maur z Wenecji — Otello" (radz., 16 lat) — 10, 12.15; „Przed nami zakręt" (radz., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: „Ruda Julka" (franc., 16 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Garsoniera" (USA, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. WOLNOŚĆ: „Anatomia morderstwa" (USA, 18 lat) — 16, 19.30. WRZOS: „Człowiek ze słomy" (wł., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. — DOM ŻOŁNIERZA: „Ostatnie akordy (USA, 18 lat) — godzina 15.45. — KULTURA: „Dramat w kosmosie" (radz., 14 lat) — 20.15. MIKRO: „Szantaż" (NRF, 18 lat) — godzina 17.30, 20. — ROTUNDA: „Na tropie przemytników" (duński, 10 lat) — 17, 19. TĘCZA: „Porte des Lilas" (fr., 16 l.) — 19.30. ZWIĄZKOWIEC: „Katastrofa" (węg., 16 lat) — 17, 19. MELODIA: „Na zawsze" (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. KLEPARZ: „Wicehrabia de Bragelonne" (fr.-wł., 14 lat) — 16, 18, 20. WISŁA: „Pułapka" (fr., 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. MASKOTKA: „Czarne błyskawice" (USA, 12 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. MINIATURKA, UCIECHA, ZUCH, CHEMIK — nieczynne.

Kino letnie SYGNAŁ: „Winchester 73" (USA, 12 lat) — 20.15.

Kino letnie CASSINO: „Podrywacze" (obycz. franc., 18 lat) — godz. 20.30.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT: „Champion" (USA, 16 l.) — 15.45, 18, 20.15. AKTUALNOŚCI: „Opowieść o Trnowie" (dokum., bułg.) 16.15, 17.30; „Statek z dynamitem" (rum., 16 lat) — godz. 19.15. ŚWIATOWID: „Pożegnanie z bronią" (USA, 18 lat) — godz. 16, 19.30. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Rekiny finansjery" (franc., od 16 lat) — godzina 17, 19. — AKTUALNOŚCI — letnie: „Bohaterowie są zmęczeni" (fr., 18 lat) 20.30. KOLOROWE — nieczynne przez cały sierpień.

SYRENA — letnie: „Wakacje z Moniką" (szw., 18 lat) — 20.15. SFINKS: „Normandia — Niemen" (radz.-fr., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. BALLADYNA: „Melduję posłusznie" (CSRS, od 16 lat) — godz. 19.30. SYGNAŁ (letnie): „Proszę za mną" (fr., 16 lat) — godz. 20.15.

SKAWINA. Junak: „Paryski włóczęga".

WIELICZKA. Górnik: „15.10 do Yumy".

APTEKI

Dietla 72, Rynek Główny 45, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18 Pstrowskiego 27, Nowa Huta — Rutkowskiego 2.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY, CHIRURGICZNY: Trynitarska 11; OKULISTYCZNY: Kopernika 38; NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

LARYNGOLOGICZNY: Nowa Huta.

Dyżury biegunkowe dla dzieci ul. Strzelecka 2, godz. 14—8, tylko ze skierowaniami z Przychodni.

RADIO

17.55: „Świńskie ucho" — opowiadanie Tadeusza Nowaka. 18.15: Radio-reklama. 15.25: Muzyka i aktualności. 18.50: Tygodniowy felieton Redakcji Społecznej. — 19.00: Wiad. 19.05: Pogad. prof. dr Juliusza Bardacha z cyklu: „Kształtowanie się państwowości i kultury polskiej". 19.20: „Narodziny kręgu", fel. Jerzego Madeyskiego. 19.30: Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 20.25: „Pełnym głosem o sprawach młodzieży". 20.45: W rytmie sportowym. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Gra Zespół Wiktora Kolankowskiego. 22.00: Melodie taneczne. 22.10: Audycja literacka. 22.40: Gra orkiestra S. Oliver i zespół wokalny. 23.00: Wieczorna audycja kameralna. 23.37: Melodie taneczne. — 23.50: Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Godz. 17.50: Młodzieżowy program publicystyczny. 18.15: Polska Kronika Filmowa. — 18.25: „Trąbka" — program z cyklu: „Sonety instrumentalne Witolda Hulewicza. 18.55: „Klaps" — magazyn filmowy z Łodzi. 19.30: Dziennik telewizyjny. 20.00: „Poskromienie złośnicy" — komedia Wiliama Szekspira. Występ gościnny Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie. Transmisja z Teatru Klasycznego w Warszawie.

„GAZETA KRAKOWSKA", ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE. ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 556. ADRES WYDAWNICTWA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa", Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. Telefony redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 235-60 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: redaktor naczelny i sekretariat — 509-85, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretariat odpowiedzialny — 246-87, dział terenowy — 210-68, kierownicy działów: informacji i terenowego — 215-63, dział informacji — 225-93, dział partyjny — 203-67, działy: ekonomiczny i rolny — 209-95, działy kulturalny i społeczny — 569-80, dział łączności z czytelnikami (listów) — 536-83, dział informacji sportowej — 595-06. ODDZIAŁY REDAKCJI: Tarnów (Krakowska 12) tel. 650, Nowy Sącz (Jagiellońska 10) tel. 501; Chrzanów (Al. Lenina 55) tel. 859; Żywiec (Kościuszki 61) tel. 179. NIEZAMOWIONYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12.50 zł, kwartalna 37,50 zł, półroczna 75.— zł, roczna 150.— zł. OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam — Kraków, Wiślna 2, I piętro — tel. 553-40 oraz PUNKTY: Tarnów, Krakowska 12, tel. 650; Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 10, tel. 501; Chrzanów, Al. Lenina 55, tel. 859; Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK), tel. 417-50. K-3